Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 8 LUTEGO 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 38

Walki rewolucyjne we Francji.

...000 osób manifestuje na ulicach Paryża.—Wojsko ogniem karabinów maszynowych powstrzymuje atakujący tłum.—Komuniści współdziałają ze skrajną prawicą przeciw organom bezpieczeństwa.

...9 osób zabitych, 700 rannych.

Paryż, 7 lutego.

(PAT) Zaburzenia na ulicach Paryża ...do rana. Formalną walkę stoczy...o północy manifestanci z oddziałami policyjnemi na Placu Zgody, usiłując sforsować kordony policyjne i dostać **się przez most do izby deputowanych.** W tym właśnie momencie ...dja republikańska zrobiła użytek ...ni. Padło wielu rannych.

...manifestacjach wczorajszych ...ŁO UDZIAŁ OKOŁO 60.000 OSÓB.

Paryż, 7 lutego.

(PAT) O godzinie 22-ej przed pałacem Burbońskim rozlokowany został ...n 46 pułku piechoty. Podczas ...stacji przed ministerstwem ma... **potłuczono wiele szyb na pierwszem piętrze budynku.**

Paryż, 7 lutego.

(PAT) „Paris Soir", w wydaniu spe...m, donosi, że gdy nie poskutkowa... ...wazje ani interwencja policji i ...atakował szeregi policyjne na ...e Zgody, aby przedostać się do izby deputowanych,

...ŁY KARABINY MASZYNOWE. ...nierze otrzymali rozkaz strzela... ...tóre. Kule osiągnęły wkrótce ho... ...illon. Jedna kobieta została zabi... ...yła to **pokojówka z pochodzenia** ...kanka.

Paryż, 7 lutego.

(PAT) Według dzienników porannych liczba zabitych i zmarłych wsku... ...ran

...WYNOSI ZGÓRA 30 OSÓB. ...ba rannych przekracza PÓŁ TYSIĄCA OSÓB.

W klinice policyjnej przebywa 200 policjantów. Wielu z pośród nich ma pokaleczone ręce żyletkami i nożami.

Paryż, 7 lutego (PAT)

Prasa dzisiejsza szeroko omawia zajścia wczorajsze, wzywając do uspokojenia i wyrażając nadzieję, **że krwawe te wypadki nie powtórza się.**

Kilka pism zaznacza, że przyczyną wczorajszych gwałtów było WSPÓŁDZIAŁANIE KOMUNISTÓW Z ORGANIZACJAMI SKRAJNIE PRAWICOWEMI.

***

Paryż, 7 lutego.

(Pat) Prefekt policji ogłosił komunikat, zawiadamiający, **że z dniem 7 lutego zostają zakazane wszelkie manifestacje na terenie Paryża.**

Paryż, 7 lutego.

Oficjalnie donoszą, że w walkach wczorajszych **zostało zabitych 6 osób cywilnych, zaginęło 3 gwardzistów republikańskich. Rannych jest 170 cywilnych, 180 policjantów. 132 żołnierzy gwardji republikańskiej i około 100 agentów policyjnych.**

Paryż, 7 lutego.

Do wieczora nie udało sie ustalić dokładnej liczby ofiar wczorajszych manifestacyj.

„L'Intransigenat" podaje z zastrzeżeniem cyfry oficjalnie **wynoszące 6 zabitych i 400 rannych,** zaznaczając, **że należy się obawiać, iż w rzeczywistości cyfra ofiar jest wyższa.**

„Paris Soir" podaje, że OGÓLNA LICZBA OFIAR WYNOSIŁA: 15 MANIFESTANTÓW ZABITYCH. 900 RANNYCH, W TEM 400 POLICJANTÓW I ŻOŁNIERZY.

Paryż, 7 lutego.

„Echo de Paris", które zorganizowało specjalną służbę w szpitalach i NA PODSTAWIE DANYCH ZDOBYTYCH PRZEZ SPRAWOZDAWCÓW, OBLICZA ILOŚĆ ZABITYCH NA 29: 20 znajduje się w szpitalu Bichat, 5 w szpitalu Beaujon, czterech w prywatnych domach.

Także liczba rannych podawana przez poszczególne dzienniki waha się znacznie. **Liczba rannych policjantów dochodzi do 300, demonstrantów zaś do 400. Stan około 100 osób jest bardzo ciężki i istnieje obawa, że wielu z nich nie przeżyje ran.** Większość jest ranna kulami rewolwerowemi i karabinów maszynowych.

Wśród rannych znajduje sie dużo oficerów policji.

Poszwankowani dygnitarze i deputowani.

Pobici: b. premjer Herriot, senator Rolland, deputowani: Fayssat i le Bail. Zastępca prefekta policji, Guichard, ranny w głowę.

Paryż, 7 lutego.

Wczoraj wieczorem **napadła grupa demonstrantów na przywódcę radykałów b. premjera Edwarda Herriota,** który wychodził z pałacu Burbońskiego. **Policja nie bez trudu zdołała wyrwać Herriota mocno pobitego z rąk tłumu.**

Odjechał on samochodem policyjnym w towarzystwie inspektorów policji.

Paryż, 7 lutego.

Podczas walk na placu Zgody został **ranny w głowę zastępca prefekta policji paryskiej Guichard.**

Paryż, 7 lutego.

Grupa manifestantów wystąpiła dziś na ulicy Royale przeciw senatorowi Rolland'owi, który musiał sie schronić przed napastnikami do jednej z restauracyj. **Sen. Rolland'a lekko raniono.** Policja zdołała uwolnić senatora oblężonego w restauracji przez demonstrantów.

Deputowani Fayssat i Albert le Bail zostali wczoraj po północy pobici przez gwardzistów.

Paryż, 7 lutego.

„Le Temps" dostarcza bliższych szczegółów o napadzie manifestantów na sen. Rolland'a. Jak twierdzi dziennik **tłum okładał razami uciekającego senatora, z którego zdzierano ubranie.**

Przyczyną napadu miał być fakt, że senator Rolland wyraził pogląd, iż słusznie postąpiono, dając gwardji rozkaz strzelania.

Paryż, 7 lutego.

W czasie wczorajszych starć na moście Solferino aresztowano 8-miu radnych miasta Paryża.

Dwuch radnych odniosło poważne rany.

B. prezydent Doumergue tworzy gabinet

Po dymisji rządu Daladiera.— Wszyscy b. premjerzy Francji po naradzie zdecydowali poprzeć kandydaturę Doumergu'a.—Doumergue zapowiada rozwiązanie Izby Deputowanych i nowe wybory.

Paryż, 7 lutego.

(Pat) Rząd premiera Daladiera podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta. Premjer Daladier oświadczył przedstawicielom prasy,

POSTANOWIŁ USTĄPIĆ ,BY UNIKNĄĆ ROZLEWU KRWI.

Wiadomość o ustąpieniu rządu Daladiera została przyjęta z wielkiem zadowoleniem przez giełdę paryską. Kiedy dowiedziano się o dymisji rządu, wznoszono okrzyki i odśpiewano „Marsyljankę".

Prezydent Lebrun zwrócił się do b. prezydenta Doumergue'a, proponując mu podjęcia się misji utworzenia nowego gabinetu. Doumergue nie przyjął jednakże propozycji prezydenta Lebruna. W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy premjer **zostanie wyznaczony w ciągu popołudnia.**

Paryż, 7 lutego

Przewodniczący senatu Jeanneney i przewodniczący Izby Bouisson odbyli dłuższą rozmowę telefoniczną z b. prezydentem republiki Doumergue'm, prosząc, by przyjął misję tworzenia gabinetu, zaofiarowaną mu przez prezydenta Lebrun.

Również prezydent rady miasta Paryża, Fiquet, oraz b. premjer Laval nalegali na b. prezydenta Doumergue, by przyjął tę misję. **Naskutek tych nalegań Doumergue zgodził się na przyjęcia misji tworzenia gabinetu pod pewnemi jednak warunkami.**

Doumergue przybędzie do Paryża jutro rano o godzinie 9-ej.

Paryż, 7 lutego

W kołach parlamentarnych panuje żywe poruszenie. Kilku deputowanych, m. in. Franklin Bouillon i Pierre Laval porozumiewali się z byłym prezydentem Doumergue telefonicznie usiłując go skłonić do przyjęcia misji tworzenia gabinetu. Również były premjer Bartou zwracał się do Doumergue z tą samą prośbą.

Paryż, 7 lutego

Popołudniu odbyły się w izbie pod przewodnictwem dep. Bouissona obrady deputowanych byłych premjerów. O tej samej porze obradowali w senacie byli premjerzy - senatorowie

Paryż, 7 lutego

Komunikat, ogłoszony po odbytych w Senacie i w Izbie deputowanych naradach b. premjerów głosi, **że wszyscy b. premjerzy popierają jednomyślnie kandydaturę Doumergue'a.**

Paryż, 7 lutego

Agencja Havasa donosi, że b. prezydent republiki Gaston Doumergue przyjął misję tworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 7 lutego

Grupa radykalno - socjalistyczna na posiedzeniu pod przewodnictwem Herriota ustosunkowała się przychylnie do Gastona Doumergue'a, któremu prezydent republiki powierzył misję tworzenia rządu.

Paryż, 7 lutego

Agencja Havasa donosi, że zdaniem kół miarodajnych Doumergue, który uzależnił podjęcie misji tworzenia nowego gabinetu od pewnych warunków, **zastrzegł sobie możliwość rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów na wypadek, gdyby sytuacja parlamentarna okazała się bez wyjścia.**

Strejk generalny we Francj

naznaczyła Generalna Konfederacja Pracy na 12 lutego b. r.—Mob lizacja związków zawodowych do obrony przed faszyzmem.—Kom niści odmówili współudziału z socjalistami w akcji antyfaszystowski

Paryż, 7 lutego

KOMISJA ADMINISTRACYJNA GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY POSTANOWIŁA PROKLAMOWAĆ NA DZIEŃ 12-go LUTEGO 24 GODZINNY STRAJK GENERALNY NA ZNAK PROTESTU PRZECIWKO GROŹBOM FASZYZMU.

***

Paryż, 7 lutego

Generalna Konfederacja Pracy odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem sekretarza Jouhaux, poczem podano do wiadomości prasy następujący komunikat:

Komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy postanowiła zwołać na dziś wieczór kierowników poszczególnych federacyj i syndykatów okręgu paryskiego, celem zbadania bieżącej sytuacji i utworzenia wspólnego frontu. **Do wszystkich związków departamentów został wysłany telegram, nakazujący mobilizację i zorganizowanie stanu gotowości na wszelkie ewentualności.**

***

Paryż, 7 lutego

Federacja pocztowców ogłosiła odezwę, w której zwracając uwagę na mobilizację sił reakcyjnych podkreśla, że w razie dojścia do władzy żywiołów prawicowych pognębione zostaną zdobycze wolności republikańskiej. **Federacja wyraża gotowość przeciwstawienia się każdej próbie narzucenia rządów faszystowskich i nie cofnie się przed proklamowaniem strajku.**

Paryż, 7 lutego

Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej S. R. I. O. po zapoznaniu się z rezultatem rozmów, prowa[dzo]nych pomiędzy partją socjalistyczn[ą] [a] komunistami w sprawie wspólnej m[ani]festacji antyfaszystowskiej przyjęła [do] wiadomości odmowę komunistów, stwierdzając jednocześnie z zadowo[le]niem, że 3-ch deputowanych ko[mun]stycznych okręgu Sekwany wyra[ziło] swą solidarność z obecną polityką [par]tji S. F. I. O. i zamierza zwrócić [się z] apelem do robotników o zorganizo[wa]nie wspólnej manifestacji wraz z p[artją] socjalistyczną.

Komisja administracyjna zaapro[bo]wała decyzję komitetu wykonawcz[ego] federacji wezwania członków partj[i do] manifestowania w obronie zagrożo[nych] swobód. Wreszcie uchwalono doma[gać] **się od Generalnej Konfederacji Pr[acy] przyśpieszenia daty strajku powsz[ech]nego** i wyrażenia gotowości współ[pracy] z syndykalistami w manifestacji, k[tóra] ma się odbyć na pl. Bastylji.

B. kombatanci grożą granatami,

jeżeli jeszcze raz zostaną sprowokowani przez organa bezpieczeństwa.

Paryż, 7 lutego

Delegacja b. kombatantów udała się do Pałacu Elizejskiego, celem wręczenia prezydentowi Republiki rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez delegatów różnych grup kombatantów. Prezydent Republiki nie przyjął delegacji, która udała się wobec tego do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie przedstawiła swe postulaty.

Rezolucja b. kombatantów podkreśla, że w czasie spokojnej manifestacji na pl. Opery zostali oni zaatakowani przez gwardję na rozkaz ministra spraw wewnętrznych i prefekta policji, pomimo, że nie zaszedł żaden wypadek prowokacji. B. kombatanci zapowiadają, że **wobec tej prowokacji może się zdarzyć że nie potrafią oni powstrzymać swoich kolegów od wyjścia na ulicę z granatami w ręku i przypomnienia sobie wojny.** Rezolucja domaga się porozumienia się z senatem, celem rozwiązania Izby i przeprowadzenia wyborów, utworzenia mocnego i stworzonego przez uczciwych ludzi rządu, który nie dopuści do przelewu krwi.

Wymiar sprawiedliwości w Polsc

jest coraz sprawniejszy.—Zmniejszająca się ilość wyroków śmierci. — Sądy doraźne zostaną skasowan

Warszawa, 7 lutego

(B) W toku dzisiejszego posiedzenia sejmu rozpatrywano w dość szybkiem tempie preliminarze budżetowe kilku ministerstw i funduszów państwowych. W ciągu całego przedpołudnia dyskusja toczyła się bardzo gładko i spokojnie i nie doszło do żadnych incydentów. Z dyskusji samej trudno zresztą wyłuskać coś bardziej ciekawego.

Dyskusja popołudniowa przyn[iosła] natomiast momenty ciekawsze, [a] głównie podczas rozprawy nad bu[dże]tem ministerstwa sprawiedliwości. [Po] referacie **POSŁA Dr. SEIDLERA** (B[B]) dłuższe przemówienie wygłosił **MI[NI]STER SPRAWIEDLIWOŚCI MIC[HA]ŁOWSKI,** przedstawiając działal[ność] kodyfikacyjną i sądową swego res[ortu]. Min. Michałowski podkreślił, że w [cią]gu ub. roku **ministerstwo dokonało [...] wielkich prac kodyfikacyjnych a m[ia]wicie wydało kodeks zobowiązań i [ko]deks handlowy łącznie z prawem o [spół]kach z ograniczoną odpowiedzialnoś[cią].** W dalszym ciągu trwała działalność [mi]nisterstwa sprawiedliwości na polu [uni]fikacji ustaw trzech dzielnic.

Odpowiadając na zarzuty posta[wio]ne w dyskusji ze strony opozycji, [min.] Michałowski stwierdza, **że zarzut [na] temat ilości wykonanych wyrok[ów] śmierci jest niesłuszny, gdyż cyfry [wy]konanych wyroków wskazują stałą [ten]dencję zniżkową,** a obecnie wobec [wy]raźnego zmniejszenia się niebezpie[czeństwa] przestępczości, **minister zaproponuje [w] najbliższym czasie skasowanie sąd[ów] doraźnych,** jak to już zapowiedz[iał] wczoraj w Senacie.

W dyskusji dwaj kolejni mówcy [klu]bu Narodowego poseł Stypułkows[ki i] Trąmpczyński wystąpili ze znane[mi] od kilku lat już powtarzanemi zarzu[tami] na temat braku wymiaru sprawiedli[wo]ści, streszczającemi się w rzekomo p[...] nej stronniczości sędziów. **Poseł Sty[puł]kowski zaryzykował nawet twier[dze]nie, że dziś klijent każdego adwo[kata] nie pyta o to czy ma do czynienia [z] [...]chowcem czy też sprawa jego [jest] słuszna, ale interesuje się tem, jakie [zna]jomości ma adwokat na terenie s[ądu]. Na tem tle powyrastało mnóstwo [...] wych gwiazd adwokackich.**

Zkolei przemawiał poseł Pasch[alski] (BB), odpowiadając obszernie na za[rzu]ty i zatrzymując się **przez dłuższy c[zas] nad obłudną polityką Stronnictwa N[aro]dowego, które jednocześnie domaga [się] sprawiedliwości i praworządności, [z] drugiej strony żąda pozbawienia pra[w] olbrzymiej części ludności, a miano[wi]cie obywateli pochodzenia i naro[do]wości żydowskiej.**

Poseł Paschalski używając bar[dzo] mocnych słów twierdzi, że wysun[ię]**ta przez Stronnictwo Narodowe za p[rzy]kładem Niemiec teorja ras niema [nic] wspólnego z praworządnością i dlate[go] winno Stronnictwo Narodowe zdecy[do]wać się raz wreszcie i nie balanso[wać] na dwuch przeciwstawnych sobie p[lat]formach.**

Minister Beck wyjeżdża do Moskwy

w dniu 13 lutego b. r.

Warszawa, 7 lutego

W rozmowach, które miały miejsce w końcu grudnia ub. roku między komisarzem ludowym spraw zagranicznych Litwinowem i posłem R. P. Łukasiewiczem, p. Litwinow oświadczył, że Rząd Sowiecki byłby rad widzieć p. ministra Becka w charakterze swego gościa w Moskwie.

Odpowiadając na powyższe oświadczenie p. min. Beck zakomunikował ze swej strony, iż przyjmuje chętnie uprzejme zaproszenie rządu sowieckiego.

Obecnie termin przyjazdu p. min. Becka do Moskwy został ustalony na dzień 13 bm. Podróż p. min. Becka do Moskwy będzie miała charakter rewizyty za wizytę, złożoną swego czasu Rządowi Polskiemu przez komisarza ludowego ZSRR p. Cziczerina.

Paragraf aryjski w gospodarstwie prywatnem

nie powinien być stosowany. — Okólnik niemieckiego ministra spraw wewnętrznych.

Berlin, 7 lutego

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wydał okólnik do namiestników i rządów krajowych, w którym występuje przeciwko stosowaniu t. zw. paragrafu aryjskiego w dziedzinie gospodarstwa prywatnego. Okólnik podkreśla, że rząd wyraźnie zakreślił granice stosowania ograniczeń, opartych na ustawodawstwie aryjskiem, które bezwarunkowo muszą być przestrzegane.

Minister wzywa rządy krajowe do bezwzględnego karania wszelkich nadużyć na tem polu oraz do zwrócenia uwagi organów wykonawczych, że w zarządzeniach swych mają się stosować ściśle do obowiązujących ustaw.

W pełnieniu funkcyj urzędowych władze winny powstrzymać się od wywierania niedozwolonego nacisku na przedsiębiorstwa i związki gospodarcze.

Ratyfikacja paktu z Niemcami

Warszawa, 7 lutego.

(B) W dniu wczorajszym w senackiej komisji spraw zagranicznych toczyła się dyskusja w sprawie paktu polsko-niemieckiego o nieagresji.

Wszystkie stronnictwa prócz PPS CKW wypowiedziały się za ratyfikacją paktu.

B. poseł Centrolewu, Cieplak,

wstąpił do klubu B.B.W.R.

Warszawa, 7 lutego

(B) Poseł Marjan Cieplak który wszedł do sejmu z listy Centrolewu na miejsce opróżnione przez jednego z posłów b. więźniów brzeskich, zgłosił się do zarządu klubu BBWR z prośbą o przyjęcie go do tego klubu. Poseł Cieplak w długim liście do prezesa Sławka wyjaśnia, że w roku 1930 wystąpił z BBWR pod wpływem pewnych namów i mylnej oceny roli BBWR, jednakże już od roku 1931 współpracuje z BBWR i dlatego prosi o przyjęcie go do tego klubu.

Na dzisiejszem posiedzeniu klubu BBWR posła Cieplaka przyjęto do grona jego członków.

Paryż bez taksówek.

Paryż, 7 lutego.

Strejkujący szoferzy taksówek odbywali dziś meetingi, na których rozważali położenie. Strejk szoferów trwa już 6-ty dzień i obejmuje niemal wszystkie taksówki.

W Paryżu kursują jedynie autobusy i nieliczne prywatne samochody.

Samolotami przewożą złoto

9 aeroplanów wystartowało z lotniska francuskiego

Paryż, 7 lutego (PAT).

W dniu wczorajszym opuściło port lotniczy w Le Bourget 9 samolotów, które przewiozły do Londynu 112.0 kg. złota, przeznaczonego dla Ameryki.

Ponadto 6000 kg. złota, którego nie można było przewieźć samolotami, wyekspedjowano koleją.

Załoba w Paryżu.

Paryż, 7 lutego.

Na znak żałoby na wielu gmachach wywieszono okręcone krepą sztandary. Minister oświaty polecił na znak żałoby zawiesić widowiska w teatrach subwencjonowanych przez rząd.

Szereg zabaw odwołano.

RUGI DZIEŃ KRWAWYCH STARĆ w PARYŻU.

odzież akademicka na czele manifestantów. — Na ulicach miasta pod resem rządu Daladiera rozlegały się okrzyki: „Precz z rządem morderców!“ — W kilku punktach miasta doszło do starć, w rezultacie których szereg osób odniosło rany.

Paryż, 7 lutego.

pośrednim powodem ustąpienia były manifestacje, jakie się dziś zyły na placu Opery, Magdale- Zgody.

o godziny 2-ej popołudniu na- starcia na wielkich bulwarach. ifestanci nie usłuchali wezwania do rozeiścia sie, **wobec czego wymiana strzałów.** 4-ch rannych. Przewieziono szpitala.

poważnych zaburzeń doszło na ldy. Pod wpływem wzburzenia giełdowi rzucili się na 8-miu po- w usuwając ich z przed gmachu

godzinie 1-ej **proklamowano na jedną minutę milczenia na znak po zabitych wczoraj ofiarach** eń.

pośrednio potem odbyła sie mani- podczas której wznoszono o- „Precz z rządem zabójców“.

Paryż, 7 lutego.

ciągu całego popołudnia aż do ra odbywały sie na placu Zgo- licy Royale manifestacje. w któ- óra udział członkowie różnych wań politycznych, a przedew- em młodzież uniwersytecka. chwila słychać okrzyki: „PRECZ RDERCAMI“ t. zw. „Garde mo- konała kilka razy szarży z obna szablami.

YU SĄ RANNI.

ifestanci odpowiadali na szarżę ami.

godziny 6-ej zapanował wzglę kój, ale już w chwilę potem cy na ul. Royale manifestanci łą jezdnię, na której zaczęto u- przeszkody, celem utrudnie- patrolom policyjnym.

ifestanci podbiegali do koni, z spadali jeźdźcy, zabierali sio- rząż i podpalali je.

ARDJA DOKONAŁA SZARŻY. RANNYCH PRZEWIEZIONO SPITALI.

odzinie 17-ej uformował się wiel- chód. Manifestanci w zwartych ach trzymając się za ręce szli bulwarów. Na czele chorąży sztandar o barwach państwowych ewem Marsylianki, manifestanci dzili wielkie bulwary.

licja nie przeszkadzała tej mani- ji. Jedynie kupcy i właściciele ń pospiesznie zamykali sklepy, uczali żaluzie i sprzątali stoliki i z tarasów kawiarń.

godzinie 18-ej ustawiono poste- policyjne na moście Zgody. Gru- manifestantów skierowała się przez Elizejskie w stronę Pałacu Elizej- o, manifestanci zostali jednak roz- eni. Około godziny 11-ej w okoli- placu Zgody porządek został przy- cony. Kordon policyjny zamknął ęp do placu od ulic Royale i Rivoli. **Oddziały policyjne i wojskowe kil- otnie strzelały ślepemi nabojami.** Grupa studentów i młodych patrio- usiłowała przedostać się do siedzi- loży masońskiej Wielkiego Wschodu francuskiego. Zastawszy zamknięte wrota grupa manifestantów usiłowała złamać kratę, została jednak rozproszona przez policję.

NA PRAWYM BRZEGU SEKWANY RÓWNIEŻ DOSZŁO DO STARĆ, KTÓRYCH REZULTATEM BYŁO KILKU RANNYCH.

Paryż, 7 lutego.

O godzinie 19.30 b. kombatanci oraz organizacje Croix de Feu otrzymały od swych przywódców rozkaz nie brania udziału w manifestacjach dzisiejszych. Wskutek tego wielu manifestantów powróciło do domu.

W okolicy Saint Germain des Pres doszło jednak do starć, w których odniósł rany jeden z manifestantów.

Gdańsk, 7 lutego.

an narodowo-socjalistyczny „Der ziger Vorposten“ donosi, iż jedna z skich firm kosmetycznych zwróci- do władz polskich o zezwolenie warcie zakładu na terenie Polski. ta tłumaczy swe postępowanie wielkiem obciążeniem podatko- w Gdańsku.

smo gdańskie wzywa firmy, aby wały na swych stanowiskach w oku, nawet jeżeli to jest połączone ami na rzecz niemczyzny.

Aresztowanie Maurrasa,

redaktora „Action Francaise“, oskarżonego przez rząd Daladiera o sprowokowanie paryskich rozruchów. — Maurras oskarża min. Frota i prefekta policji Bonnefoy-Subour o mordowanie ludu.

Paryż, 7 lutego.

Organ rojalistów „Action Francaise“ którego redaktorowi wytoczono proces o podburzanie ludności do gwałtów, zamieszcza na naczelnem miejscu następującą odezwę:

„Frot, Bonnefoy - Subour — jesteście zabójcami. W obronie złodziei przelaliście krew na ulicach Paryża. Paryż dostanie was jeszcze w swoje ręce“.

Dzienniki informacyjne zgodnie jednak stwierdzają, że pierwsze strzały padły ze strony manifestantów. Gwardja republikańska dała salwę w powietrze.

Paryż, 7 lutego.

Na skutek wiadomości w dziennikach o decyzji, powziętej przez prokuratorję, Charles Maurras, redaktor naczelny ‚Action Francaise‘ przybył dziś popołudniu do pałacu sprawiedliwości do sędziego śledczego Benona, ale urzędnik nie był obecny w biurze. Wobec tego Maurras wrócił zpowrotem do domu. Rozkaz aresztowania dotychczas nie został wydany przeciw Maurras'owi.

Paryż, 7 lutego.

O godzinie 10.20 prefektura policji przeprowadziła konfiskatę „Action Francaise“ w kioskach ulicznych.

Paryż, 7 lutego.

Maurras, redaktor naczelny „Action Francaise“ został aresztowany dziś w południe.

Paryż, 7 lutego.

Jak donosi „La Liberte“ o godzinie 11-ej inspektor policji śledczej zadzwonił do drzwi mieszkania Leona Daudeta, znanego rojalisty i przywódcy „Action Francaise“. Daudet zapytał inspektorów, czy mają rozkaz aresztowania.

Gdy inspektor odpowiedział, że rozkazu nie posiada, lecz zachęcał do dobrowolnego pójścia z nim, Daudet odmówił i zamknął drzwi mieszkania.

Manifestacjom w Lyonie

położyła kres szarża policji konnej.

Paryż, 7 lutego.

Jak donoszą z Lyonu, skrajne partje lewicowe i prawicowe zorganizowały tam manifestacje. Na placu Republiki gromadzić się zaczęła młodzież.

Do godziny 18.30 stanęły tramwaje gdyż tłum nie dopuścił do ich kursowania. Wywiązały się uliczne bójki. Podczas spotkania obu grup zaczęto się obrzucać wyzwiskami. **Komuniści wznosili okrzyki na cześć Sowietów, zaś manifestanci prawicowi śpiewali „Marsyljankę“.**

Policja sformowała kordon, odpierając przeciwników.

O GODZINIE 19.15 WOBEC GROŹNEJ POSTAWY TŁUMU, GWARDJA KONNA DOKONAŁA SZARŻY.

Tłum zaczął wznosić okrzyki: „Zabójcy“.

Policję obrzucono stołkami kawiarnianemi. Gwardja konna i policja zdołały jednak szybko opanować sytuację.

Pałac prezydenta

pod silną ochroną wojskową

Paryż, 7 lutego.

Pałac Elizejski, w którym prezydent Lebrun odbywa konsultacje jest otoczony znacznemi siłami policji konnej i pieszej. Oddziały wojska stacjonują na podwórzu ministerstwa spraw wewnętrznych. Strażacy rozwinęli sikawki, gotowi do odparcia każdej chwili napadu manifestantów. Zdala rozlegają się głuche okrzyki demonstrantów.

Gwardja republikańska, powracająca z pl. Zgody chwilowo biwakuje i daje wypoczynek koniom. Dwuch gwardzistów zostało poważnie rannych. Z drugiej strony można widzieć prywatne automobile, trasportujące rannych manifestantów do szpitala Beaujon.

Od czasu do czasu brama Pałacu Elizejskiego otwiera się aby pozwolić na przejazd samochodom, wiozącym osobistości polityczne, wezwane na narady przez prezydenta Lebrun.

Bójka w „Pałacu Sprawiedliwości“.

15 adwokatów odniosło rany. — Pochód 100 adwokatów do prezesa Izby Adwokackiej. — Spalona toga ministra Frota.

Paryż, 7 lutego.

W ciągu całego przedpołudnia panowało duże ożywienie w Pałacu Sprawiedliwości. Zgromadzeni w dużej liczbie adwokaci wznosili wrogie okrzyki pod adresem rządu. **Wywiązała się utarczka podczas której odniosło rany 15-tu adwokatów.**

Grupa około 100 adwokatów wyruszyła w kierunku biura prezesa Izby adwokackiej, **aby zażądać skreślenia z listy adwokatów obecnego ministra spraw wewn. Frota.** Jednocześnie przybyła do Pałacu Sprawiedliwości gwardja municypalna, celem zaprowadzenia porządku.

Wskutek protestu adwokatów agenci policyjni wycofali się na ulicę.

Paryż, 7 lutego.

Do gwałtownych incydentów doszło dziś w Pałacu Sprawiedliwości. Grupa 100 adwokatów udała się do przewodniczącego Izby Adwokackiej domagając się skreślenia z listy adwokatów b. ministra Frota.

Prezes Izby Adwokackiej wygłosił krótkie przemówienie, w którem wezwał swoich kolegów do spokoju. Wkrótce jednak doszło do dalszych incydentów. Kilku adwokatów znalazło w szatni togę adwokacką, należącą do b. min. Frota. Do togi tej przyczepiono napis i powieszono ją na ścianie w Pałacu Sprawiedliwości.

W kilka minut później podpalono ją wsród oklasków i okrzyków pod adresem rządu oraz przy śpiewie „Marsyljanki“.

Przewodniczący Izby Adwokackiej ponownie wezwał adwokatow do spokoju.

Deputowani

musieli opuścić pałac Burbonów

Paryż, 7 lutego.

O godzinie 18.30 kwestura pałacu Burbońskiego wydała zarządzenie opuszczenia Izby przez wszystkich znajdujących się tam posłów.

Chodziło o nie dawanie powodu do wrogich manifestacji. Gmach obstawiono posterunkami policyjnemi.

Wieczorem ukazały się na mieście patrole wojskowe.

Liga Narodów w obronie Austrji

Dyskusja w angielskiej Izbie Gmin. — Kanclerz Dollfuss wyjechał do Budapesztu

Londyn, 7 lutego.

(Pat) — Lord tajnej pieczęci, Eden, przemawiając wczoraj w izbie gmin, oświadczył, iż sytuacja Austrji od czasu ostatniego przemówienia ministra Simona w grudniu r. ub., uległa zmianie.

Austrja jest obecnie w trakcie przedstawienia Lidze Narodów swego sporu z Niemcami.

Rząd brytyjski będzie musiał zbadać tę skargę wraz z innymi członkami rady Ligi Narodów.

Wszelka akcja, jaką trzeba będzie podjąć, musi być akcją uzgodnioną i postanowioną przez radę Ligi, **nie zaś akcją poszczególnych rządów.**

Stanowiskiem rządu brytyjskiego w radzie, kierować będzie zasada, wyłuszczona przez ministra Simona w grudniu. Nie jest rzeczą rządu brytyjskiego, interwenjować w sprawach wewnętrznych innych krajów, z drugiej jednak strony, Austrja ma prawo oczekiwać, że Wielka Brytanja uzna całkowicie jej żądania, **by żaden rząd nie mieszał się do jej spraw wewnętrznych.**

Wiedeń, 7 lutego.

(Pat) — Kanclerz Dollfuss wyjechał dziś o godz. 8.20 w towarzystwie posła węgierskiego w Wiedniu, Nelky'ego do Budapesztu.

MINĘŁY MIESIĄCE MIODOWE.

Coraz głośnej rozlegają się skargi rozczarowanego tłumu. — Swastyka w klapie i bunt w sercu. — Kłamstwo ma krótkie nogi.

Berlin, w lutym.

Jeśli chcemy wiedzieć doprawdy co się dzieje w Niemczech, musimy rozmawiać nie z wodzami. Trzeba nawiązać bliższy kontakt z przedstawicielami szarego tłumu. I choć dyktatura zamknęła wszystkim usta, to jednak nie w takim stopniu, by nie można było dowiedzieć się niekiedy rzeczy istotnie interesujących.

Rozmawiałem przed kilku dniami z szoferem taksówki. Okazało się, że jest to inżynier, którego kryzys wypędził z biura technicznego i posadził przy sterze dorożki samochodowej. Gdy zapytałem go jak mu się powodzi, przez kilka chwil milczał. Mój akcent zdradził jednak, że jestem cudzoziemcem i dlatego po pewnym czasie zaczął mówić.

— **Jest bardzo źle. Przed rokiem, gdy zmuszony byłem zabrać się do szoferki, zarabiałem dziennie do 25 marek. Dziś zarabiam zaledwie 3—4 marki. W soboty i niedziele 5 marek. A sama benzyna kosztuje cztery marki.**

Przez kilka chwil milczał.

— Gdy krzyczano „Precz z żydami", sądziłem, że ma to jakiś realny cel. Żydzi zajmują szereg posad, jak ich nie stanie, wszyscy aryjczycy dostaną posady. Tak nam tłumaczyli. A jaki rezultat? Ja jestem inżynierem, przez pięć lat pracowałem w biurze technicznym, musiałem wreszcie zostać szoferem taksówki i nie zanosi się wcale na to, bym dostał jakąś odpowiednią dla swego wykształcenia posadę. Myśli pan że ja jeden tak mówię? Wszyscy już tak mówią. Komu jest lepiej? **Wszyscy biedniejemy z dnia na dzień. Wszystko wywróci się do góry nogami, choć instytut konjunktur twierdzi, że sytuacja się poprawia. Kłamie!**

Spoglądam na jego znaczek w klapie. Nosi swastykę!

— To jest głupstwo. Myśmy już przestali wierzyć w zbawienną moc tego hinduskiego znaczka. Pan jest cudzoziemcem, prawda?

W głosie jego wyczułem obawę. Pospieszyłem go jaknajprędzej uspokoić.

***

Następnego dnia u swych przyjaciół poznałem młodą niewiastę. Piękna kobieta. Niemka. W toku rozmowy dowiaduję się, że wyjeżdża ona na wyspę Majorkę. Przypominam, że tam niegdyś mieszkali George Sand i Chopin.

—Ach! — uśmiecha się smutnie młoda kobieta.— Ja jadę tam nie w charakterze turystki. Muszę wyjechać z Niemiec.

— Czy pani jest żydówką? — pytam zdumiony. Młoda kobieta wygląda jak 100-procentowa aryjka.

— **Gorzej. Jestem żydowskiego pochodzenia. Mój dziadek był żydem.**

Ze złami w oczach zaczyna mówić.

— Czułabym się daleko lepiej, gdybym była żydówką. Zaopiekowałby się mną wówczas ktokolwiek. A czem ja w gruncie rzeczy jestem? **Nie miałem pojęcia, że mam coś wspólnego z żydami. Wychowano mnie jako katoliczkę.** Pracowałam w pewnej firmie. Zwolniono mnie i nie mogę otrzymać posady. Miałam narzeczonego. Jest on członkiem S. A. Gdy dowiedział się, że w żyłach moich płynie żydowska krew, zerwał ze mną natychmiast. Jestem sama. Wyjeżdżam na Majorkę, gdyż tam mieszka moja ciotka. Może mną się zaopiekuje. Proszę, niech pan pomyśl: **żydów w Niemczech jest zaledwie 600.000, a takich jak ja — trzy i pół miljona.** Jesteśmy teraz parjasami. Cóż my mamy robić? Ani niemcy nas nie uznają, ani żydzi. Więc co robić?

***

Na klatce schodowej domu, w którym mieszkam, słyszę jakieś krzyki. Nasłuchuję.

— Dlaczego pani nie chcę mnie wpuścić? Oto moja legitymacja.

— Jestem sama i nie wpuszczę pana. Czego sobie pan życzy?

Otwieram drzwi. Widzę umundurowanego członka S. A.

— **Proszę mnie wpuścić. Muszę z panią pomówić o urządzeniu schronu przeciwgazowego w tym domu.**

— Nie wpuszczę pana. Jestem sama.

Szturmowiec macha ręką i schodzi na dół. Wchodzi do mieszkania dozorcy. Po godzinie dozorca przychodzi do mnie z jakimś wykazem. Pytam, o czem rozmawiał z szturmowcem.

— Powiem panu pyszny kawał — mówi dozorca przyciszonym głosem. — Ten chłopiec klął wszystkich i groził zemstą wszystkim, którzy nie wypełniają rozkazów Goeringa. Poczęstowałem go filiżanką kawy. Chłopiec zmiękł. A gdy wypił, zaczął kląć na swoich.

— **Świnie, oszuści. Jeszcze w ubiegłym roku obiecali nam po 150 marek miesięcznej pensji, a dali tylko mundur i jedzenie. A naczelnicy? Oni otrzymują po 400 marek. My im jeszcze pokażemy.**

Dozorca uśmiechnął się. Opowiadano mi, że dawniej był on socjalistą.

— Zdaje się, że miodowe miesiące narodowej rewolucji już się skończyły. Zaczną się niedługo skandale. Ano, zobaczymy.

A. F.

Kongres kobiecy w Paryżu.



W Paryżu odbył się pierwszy kongres kobiet francuskich, domagających się przyznania im praw wyborczych.

Czy istnieje życie po śmierci.

Uczeni odpowiadają na to pytanie— połowicznie: i tak, i nie.

W odpowiedzi na rozpisaną przez tygodnik paryski ankietę na temat życia po śmierci, nadesłali bardzo ciekawe i znamienne wyznania następujący uczeni:

Chunder Bose, znany światowej sławy fizjolog z Kalkuty pisze:

„Żyjąca natura stawia przed człowiekiem myślącym tyle zagadek do rozwiązania, iż okres naszego bytowania na ziemi wydaje się zbyt krótkim, abyśmy mogli przystąpić do rozstrzygania problematu tak wielkiego jak życie pozagrobowe".

Znakomity pisarz francuski. **Claude Farrere,** pisze:

„Konfucjusz mówi: „Jeśli się dowiem czem jest życie, będę się starał rozwiązać zagadkę śmierci". Podzielam w zupełności opinję mędrca chińskiego".

Znany biolog angielski **Keith** pisze:

„Istnienie życia po śmierci uważam za hipotezę niedowiedzioną, aczkolwiek prawdopodobną".

Fizyk i wynalazca radja. **G. Marconi,** pisze:

„Nawet i ci, którzy twierdzą, że nie wierzą w byt pozagrobowy, żywią w głębi duszy nadzieję, iż są w błędzie. W każdym razie uważam hipotezę o istnieniu życia po śmierci za środek uspakajający, który pomaga nam wypełnić do końca nasze zadania życiowe".

Astronom paryski, **Charles Nordmann** pisze:

„Nie wiemy, **czem jest życie,** jakżebyśmy więc mogli ferować wyroki o tem, czem jest **życie po śmierci".**

Psycholog lekarz i zwolennik spirytyzmu, **Charles Richet,** pisze:

„Zarówno kategoryczne „tak", jak i decydujące „nie" są w tym wypadku niewłaściwe. Fizjolog, który we mnie siedzi, odpowida **przecząco na pytanie, czy może istnieć życie świadome poza grobem.** Ale wątpliwość ta nadgryzana jest przez inne wątpliwości. Jak np. wytłomaczyć niezliczone zjawiska nadzmysłowe, które zdają się potwierdzać hipotezę o bytowaniu poza grobem? Odpowiedź moja nie zadowolni nikogo. Pozostawiając jednak wolną drogę dla obu rozwiązań, mam pewność, iż **popełniam połowiczną tylko omyłkę".**

Znany krytyk i essayista paryski, **Paul Souday,** pisze:

„Uwierzę, gdy otrzymam wystarczające dowody".

Pomysły hitlerowców

Wielką sensację wywołała w Niemczech książka, jaka ukazała się ostatnio na półkach księgarskich. Autorem jest „uczony" hitlerowski, Horsleben, który proponuje przywrócenie dawnego zwyczaju **„Jus primae noctis"** prawo pierwszej nocy.

— **Natura kobieca** — pisze Horsleben — **kształtuje się pod wpływem mężczyzny, któremu pierwsza się oddała.** Człowiek ten posiada wielki wpływ na ustrój psychiczny jej dzieci i na czystość rasową, oraz może wywrzeć wpływ swój na odpowiednie wychowanie potomstwa.

Wychodząc z tego założenia, Horsleben dochodzi do wniosku, że jest to **jedyny racjonalny sposób polepszenia rasy w Niemczech i postawienia jej na takim poziomie, jak tego życzą sobie twórcy trzeciej Rzeszy.**

„Jus primae noctis" polegał, jak wiadomo, na tem, że po zawarciu związku małżeńskiego, **młoda małżonka spędzała pierwszą noc poślubną z władcą feudalnym, na którego gruntach mieszkała.** Obecnie tych panów feudalnych mieliby zastąpić specjalni „Führerzy".

W czasach średniowiecznych najzdrowszą częścią ludności byli właśnie chłopi podczas gdy panowie feudalni byli zdemoralizowani rozwiązłym trybem życia i bynajmniej na „czystość rasy" nie mogli wpływać w sensie dodatnim. Barbarzyńskie prawo pierwszej nocy było jedynie swego rodzaju „rozrywką". **Rycerze feudalni nie myśleli wcale o czystości rasy.**

Prawo to istniało w krajach anglosaskich i germańskich. W Szkocji i Anglji nie korzystano nigdy z niego w myśl przepisów, lecz zadawalniano się okupem. Narzeczony przynosił „Panu" duża bryłę soli, a panna młoda ser, ...kości... swego siedzenia.

***

W pewnym dzienniku berlińskim ukazał się obecnie ciekawy projekt jakiegoś Karola Weisa zreformowania gry w szachy. Twierdzi on, że mistrzowie w tej grze doszli obecnie do szczytu swej techniki. Nawet szachiści takiej miary, co Laskier i Capablanca wyrazili nejednokrotnie pogląd, że gdy dwaj wybitni gracze siadają do szachownicy — doprowadzą oni grę do remisu, ponieważ wykluczone jest, by którykolwiek z nich wygrał. Dlatego też proponuje Weis wprowadzenie pewnej zmiany, która przyczyniłaby się do zwiększenia zainteresowania grą i była związana z ustrojem panującym obecnie w Niemczech. **Weis proponuje wprowadzenie do szachów nowej figury, tak zwanego „Fuehrera".** Figura ta, stosownie do swego tytułu będzie posiadała najwyższą władzę, w[...] dzie mogła bić królów, królowe, w[...] i wogóle wszystkie pozostałe figury.

Jak być szczęśliwym w małżeństwie?

Pewien pastor angielski ogłosił szereg [...]zówek dla młodych małżonków, których [...]nianie ma zapewnić spokój i szczęście [...] ognisku domowem.

Prawidła te brzmią:

„Jeśli przywiązujesz wagę do tego, by [...] twoja wyglądała pięknie i prezentowała [...]brze, daj jej tyle pieniędzy, by mogła [...] siebie. Okazuj żonie twojej wszystkie [...] i spełniaj wszystkie przyrzeczenia, złożone [...] ślubem. Miej zaufanie do twojej żony i [...]niczaj ją we wszystkie twoje sprawy i [...]nia. Jedz przypalony kotlet, który dostał[...] obiad z uśmiechem na ustach. Zabieraj [...] ze sobą żonę twoją, gdy idziesz na bal [...] bierasz się w podróż dla przyjemności. Nie [...]wadź z nią nigdy żadnej dyskusji i nie [...] sprzeczki. Nie daj jej nigdy odczuć [...] przewagi. Gdy wracasz do domu, [...] zawsze powiesić palto i parasol na właściwym miejscu, a gdy palisz nie rzucaj popiołu na [...] ani zapałek na podłogę".

Może i tak, choć wydaje się, że życie [...] dzisiaj zbyt skomplikowane, by tak proste [...]widła mogły wystarczyć.

TYFUS!!!

Straszliwa zaraza została zawleczona do nas z Warszawy.

Masowa akcja profilaktyczna w Łodzi.

Władze sanitarne w Łodzi zaalarmowane zostały wczoraj wieścią o wybuchu epidemji tyfusu plamistego w Łodzi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, epidemja ta została zawleczona do Łodzi z Warszawy, gdzie sroży się od kilkunastu dni.

Tyfus plamisty jest niezwykle groźną chorobą, a szczególnie niebezpieczeństwo stwarza łatwość, z jaką przerzuca się on na zdrowych ludzi. W czasie wojny światowej Łódź przeżywała długi okres epidemji, gdy szpital w Rodogoszczu był przepełniony do ostatniego miejsca, a akcja odkażania, przeprowadzona przez okupantów, objęła niemal całą ludność naszego miasta. Od tego czasu jednak nie mieliśmy zachorowań na tyfus plamisty w Łodzi. Ostatnio zdarzyło się kilka sporadycznych wypadków, ale wobec natychmiastowej akcji zapobiegawczej ze strony władz sanitarnych, były one zupełnie niegroźne.

Tym razem sprawa przedstawia się już poważnie. W ciągu jednego dnia zanotowano 7 wypadków zasłabnięć na tyfus plamisty. I to skłoniło władze sanitarne do natychmiastowego wydania zarządzeń wyjątkowych, aby epidemję stłumić w zarodku i nie dopuścić do rozszerzenia się jej na obszarze całego miasta.

W pierwszym rzędzie wydane zostały zarządzenia, aby wszystkich mieszkańców domów, w których zanotowano wypadki tyfusu, poddać przymusowej dezynfekcji. Zostaną oni pod dozorem doprowadzeni do kąpieli, a ubrania ich poddane dezynfekcji i odwszeniu. Wiadomo bowiem, że

ROZSADNIKIEM TYFUSU PLAMISTEGO JEST WESZ.

Niezależnie od tego przeprowadzone zostaną dezynfekcje w mieszkaniach dla ich ewentualnego odwszenia, nie mówiąc już o specjalnem odkażaniu mieszkań, w których miały miejsce zachorowania.

Na tem jednak akcja nie ograniczy się. Wydział zdrowotności publicznej postanowił, nie czekając aż epidemja zatoczy szersze kręgi, przeprowadzić

MASOWĄ AKCJĘ ODKAŻAJĄCĄ

w tych instytucjach, gdzie szczególnie grozi niebezpieczeństwo wybuchu epidemji, a więc w domach noclegowych i przytułkach. Wszyscy lokatorzy tych domów zostaną podani przymusowym kąpielom i odwszeniu. Ponieważ istnieje obawa, by epidemja nie rozpowszechniła się w szkołach powszechnych, wszyscy uczniowie i uczenice również zostaną doprowadzeni do kąpieli i poddani dezynfekcji.

Jednem słowem, akcja przeciwepidemiczna przeprowadzona będzie bardzo energicznie. Być może uda się w ten sposób opanować epidemję odrazu, ale w dużej mierze zależy to od pomocy, jaką udzieli ludność władzom zdrowotnym. W dniu wczorajszym już rozlepiono na murach miasta

AFISZE OSTRZEGAWCZE.

W plakatach tych wezwano ludność miasta do zachowania jaknajdalej idącej czystości. Częsta kąpiel i zachowanie czystości odzieży, a nadewszystko tępienie wszy — oto kardynalne warunki, przy pomocy których zahamować można rozwój epidemji.

Trzeba zaznaczyć, że tyfus plamisty jest chorobą bardzo groźną. Śmiertelność wśród młodzieży sięga 7 — 8 proc. Wśród starszych — 30 — 40 procent. I dlatego somoobrona własna społeczeństwa, obok akcji podjętej przez władze sanitarne, jest konieczna.

***

Jak objawia się tufus plamisty? Przez kilka pierwszych dni po zarażeniu (4 — 5 dni) człowiek odczuwa dziwne osłabienie, silne bóle głowy i ma lekko podwyższoną temperaturę. Po kilku dniach następują wymioty i wówczas rozpoczyna się właściwy rozwój choroby. Gorączka dochodzi do 40 stopni. Na piersiach i rękach pojawia się wysypka czerwona.

Najważniejszą rzeczą przy chorobie tyfusu plamistego jest osłabienie serca, które może spowodować groźne komplikacje. Często tyfus plamisty kończy się też paraliżem serca. Przebieg choroby trwa zazwyczaj około 10 — 14 dni, potem, jeśli niema komplikacji, gorączka szybko spada i chory powraca do zdrowia. Ale przeróżne komplikacje potęgują w wysokim stopniu niebezpieczeństwo tyfusu.

Przenosi się ta choroba za pośrednictwem wszy. I dlatego utrzymanie czystości ma wielkie znaczenie w walce z tą chorobą.

Tysiąc tanich mieszkań

dla robotników, rzemieślników i inteligencji pracującej.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym podjęta zostanie znów, ale w znacznie szerszym zakresie

akcja budowy domów robotniczych

Akcja ta będzie prowadzona niezależnie od ogólnej akcji budowlanej, którą inicjuje rząd przez udzielenie pożyczek na małe domki. Chodzi o to, by we wszystkich większych miastach, gdzie głód mieszkaniowy daje się dotkliwie we znaki i gdzie specjalnie ludność robotnicza mieszka w złych warunkach,

budowane były tanie mieszkania.

Mieszkania te przeznaczone byłyby przedewszystkiem dla niezamożnej części ludności. Nietylko dla robotników, ale również rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.

Jeśli chodzi o Łódź, przewidziano budowę w naszem mieście

około 1000 takich mieszkań.

Jest to więc akcja zakrojona na szeroką skalę. W najbliższym czasie przydzielone zostaną na ten cel specjalne kredyty z Funduszu Inwestycyjnego. Ogółem przeznaczono

5 miljonów złotych.

Ponieważ domy będą budowane najtańszym kosztem, za sumę tę uda się dostarczyć niezamożnej ludności dużą ilość pomieszczeń.

Trzecia ofiara bandytów.

Stefan Wybór zmarł wskutek ran podbrzusza.

(gr) Donosiliśmy już kilkakrotnie o krwawej tragedji, jaka rozegrała się w wigilję Bożego Narodzenia na ulicach Chojen. Trzej bandyci — jak później ustaliło dochodzenie — Bolesław Nowak, Stanisław Wrona i Bolesław Grzywnowicz napadli na inkasentkę Helenę Klajnównę.

Trzej przechodnie, bracia Jan i Stefan Wyborowie i szwagier jednego z nich — Alfred Dranikowski — podjęli wraz z kilku innemi osobami pościg za bandytami. Pięć osób, rażonych kulami bandytów, odniosło w tym pościgu rany. Dopiero, gdy do pościgu przyłączyli się policjanci, jeden z bandytów—Nowak—trafiony kulą rewolwerową, został zatrzymany. Dwaj inni zostali aresztowani dopiero po kilku dniach.

Jan Wybór odniósł tak ciężkie rany, że już nazajutrz zmarł w szpitalu. Jego brat Stefan po dłuższej kuracji opuścił szpital, jako wyleczony. Wcześniej jeszcze wyleczył się Dranikowski.

Dowiadujemy się obecnie, że ta straszna tragedja pociągnęła za sobą jeszcze jedno życie ludzkie. Stefan Wybór w kilka dni po opuszczeniu szpitala, zapadł na zdrowiu i wczoraj po ciężkiej chorobie, w której lekarze uznali następstwa rany podbrzusza, zmarł.

Trzej, winni krwawych zajść na Chojnach, staną wkrótce przed sądem.

KRONIKA

Luty
8
Czwartek

Dziś Jana z Matty W.
Jutro Apolonji P. M.

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	2.51
Zachód księżyca	10.10
Długość dnia	9.26
Przybyło dnia	1.43

Wzrost bezrobocia

2372 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 3 bm., wynosiła ogółem 401.902 osoby, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.372 osoby.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (z okręgiem) wynosiła 53.455 osób t. j. o 526 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Natomiast liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) spadła w ciągu tygodnia o 3.864 osoby i wynosiła 39.858 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 100.520 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 585

W każdej szkole

musi być stały lekarz.

Jak się dowiadujemy, wobec miernego stanu zdrowia wśród młodzieży szkolnej, władze szkolne postanowiły, by wszystkie uczelnie średnie, powszechne i zawodowe zatrudniły obowiązkowo lekarzy szkolnych, którzy sprawowaliby stałą opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Równocześnie ustalono płace dla lekarzy szkolnych, by mieściły się w granicach budżetów poszczególnych szkół. A więc lekarze i dentyści, którzy zatrudnieni zostaną w charakterze personelu lekarskiego w szkołach, otrzymywać mają za każdą godzinę pracy tygodniowo wynagrodzenie w wysokości 14 złotych miesięcznie.

Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek, dnia 15 lutego 1934 r., od godziny 8 rano, w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-miasto I.

W dniu tym winni się zgłosić na komisję poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P. P. oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

HANKA ORDONÓWNA W ŁODZI.

Wielką sensację wywołała w polskim świecie artystycznym zapowiedź wyjazdu najznakomitszej naszej pieśniarki Hanki Ordonówny do Syrji, Egiptu i Palestyny, gdzie wystąpi ona z szeregiem koncertów. Towarzyszyć jej będzie małżonek hrabia Michał Tyszkiewicz. Ordonówna przed ostatecznym wyjazdem wystąpi raz jeszcze jeden w łódzkim Teatrze Miejskim a to we wtorek, o godz. 8.15. Program składać się będzie z najnowszych przebojów z repertuaru znakomitej pieśniarki

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

W 14-tą rocznicę
dojścia Wojsk Polskich do morza.

Obywatele!

Czternaście lat minęło od pamiętnej chwili, kiedy pierwsze oddziały bohaterów rozkutej z pęt niewoli Ojczyzny, wkroczyły w obręb Pomorza zwanego przez chciwych sąsiadów — Korytarzem!

Czternaście lat minęło od pamiętnej chwili, kiedy pierwsze szeregi zwycięskiej Armji Naszej stanęły u stóp błękitnego Bałtyku, czyniąc zaślubiny z tą bezcenną perłą, chlubą i dumą Naszej Wolnej Odrodzonej Ojczyzny, z bramą wolnego eksportu, handlu zamorskiego i powagi politycznej Naszego Państwa.

Wiele już zrobiono celem ściślejszego związania naszego życia z morzem, ale, niestety, nie wszystko. Obrona naszego wybrzeża dotychczas nie jest należycie zapewniona.

Pamiętajmy, że dwukrotnie z własnej winy utraciliśmy już dostęp do morza, a co za tem idzie, wolność, dobrobyt, znaczenie mocarstwowe i niepodległość. Nie powtarzajmy błędów naszych przodków!

Jeśli nie przystąpimy natychmiast do budowy floty wojennej, możemy dostęp do morza utracić po raz trzeci. Wówczas zginiemy! Miljony włożone w budowę portu gdyńskiego, krew bohaterów wylana o niepodległość, nadludzki wysiłek społeczeństwa, obrócą się w perzynę, pójdą z dymem pożarów.
Musimy fortyfikować Gdynię! Musimy budować flotę wojenną!

Niechaj Łódź cała — w swej twórczej — mrówczej pracy nie zapomina o wzniosłym i szlachetnym obowiązku złożenia w dniu dziejowej rocznicy choćby najdrobniejszej ofiary na budowę floty wojennej i wzięcia udziału w obchodzie tak doniosłej dla wszystkich obywateli uroczystości!

PROGRAM.

w niedzielę dnia 11 lutego 1934.

o godz. 9.30 r. — zbiórka przed garniz. kościołem św. Jerzego,

o godz. 11—11 nabożeństwo.

o godz. 11—12 pochód na Plac Wolności.

o godz. 12 — podniesienie bandery, odegranie hymnu,

o godz. 12,30 — rozwiązanie się pochodu.

Tylko licznym udziałem, zadokumentujemy światu — jak mocno cenimy wolny dostęp do morza!

LIGA MORSKA I KOLONJALNA ODDZIAŁ W ŁODZI.

ZWIĄZEK MARYNARZY REZERWY W ŁODZI.

Zamiast bankietu pożegnalnego.
Piękna ofiara kom. Kierońskiego.

W związku z przeniesieniem komisarza Kierońskiego, długoletniego Komendanta Powiatowego P. P. w Łasku do miasta st. Warszawy, oficerowie policji województwa łódzkiego zamiast bankietu pożegnalnego postanowili urządzić w swem gronie składke na cele społeczne i zebraną kwote złożyć do rąk komisarza Kierońskiego.

Delegacja oficerów, złożona z zastępcy Komendanta Wojewódzkiego, podinspektora Złotowskiego, Komendanta P. P. m. Łodzi — podinspektora Elsessera, Komendanta Powiatowego P. P. w Brzezinach — komisarza Fichny, przybyła dnia 4 b. m. do Łasku i wręczyła zebraną kwotę 115 zł. komisarzowi Kierońskiemu, który przekazał ją Stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna" na wdowy i sieroty po zmarłych funkcjonarjuszach policji.

Za ten piękny czyn „Rodzina Policyjna" składa komisarzowi Kierońskiemu serdeczne podziekowanie

BRAK KONTROLI ZACHĘCA DO NADUŻYĆ.

DEFRAUDACJA W MAGISTRACIE

Kasjer miejski, Musiałek, zgłosił się do urzędu śledczego i oświadczył, że dopuścił się nadużyć.— Jedyną gwarancją uczciwości jest—ścisła kontrola.

Sąd skazał b. kasjera na 3 lata więzienia

(as) Pod zarzutem dokonania nadużyć w kasie magistratu m. Łodzi odpowiadał onegdaj i wczoraj przed sądem okręgowym w ciągu dwudniowej rozprawy 49-letni Franciszek Musiałek, długoletni urzędnik i ostatnio kasjer magistratu m. Łodzi.

Oskarżenie idzie w dwuch kierunkach. Prokuratura oskarża Musiałka, że w okresie do dnia 20 lipca 1933 r. jako kasjer magistratu m. Łodzi, przekraczając swe obowiązki przez księgowanie z opóźnieniem z chęci zysku: **1) przywłaszczył sobie zł. 12.471,85 gr. i 2) że w tym okresie i miejscu użył jako autentycznych dwuch weksli po 300 złotych z podrobionym podpisem wystawcy, wręczając je trzeciej osobie.**

O samym fakcie nadużyć w kasie magistratu wspominaliśmy w swoim czasie pokrótce. Dwudziestego lipca 1933 r. zgłosił się do wydziału śledczego kasjer Musiałek i oświadczył, że

od dłuższego czasu ma w kasie niedobór, który wynosi około 10 tysięcy złotych.

Musiałek nie przyznał się do przywłaszczenia i wyjaśnił, że tak wysoki niedobór powstać musiał skutkiem podniecenia, wywołanego przejściami rodzinnemi, a trwającego stale od blisko roku. Taki stan psychiczny musiał źle wpływać na pracę w kasie i stąd powstały braki.

W związku z powyższem zameldowaniem wdrożone zostało dochodzenie i śledztwo. Prace władz i praca komisji kontrolującej, powołanej z ramienia magistratu, ustaliła, że Musiałek przywłaszczył sobie sumę, której wysokość podaliśmy na wstępie i że podał jako autentyczne dwa weksle z podrobionym przez siebie podpisem Wacława Gądzyńskiego, wręczając je Fr. Dobrowolskiemu.

Oskarżony był kasjerem magistratu od roku 1920 i wywiązywał się z swych obowiązków przez cały czas bez zarzutu. Władze przełożone darzyły go całkowitem zaufaniem i stąd niezawodnie braki w kasie Musiałka uszły uwagi jego władz przełożonych.

Do czynności Musiałka należało przyjmowanie wpłat od płatników bezpośrednio i inkasowanie sum od poborców miejskich. Na jego ręce składano depozyty gotówkowe, wpływy dzienne kasy poborczej oraz gotówkę wpłaconą przez przedsiębiorstwa widowiskowe. Oczywista, że wszelkie wpływy winien był Musiałek wnosić do ksiąg tegoż dnia. Z uwagi na to, że niektórzy kasjerzy i poborcy wpłacali na ręce oskarżonego sumy, zainkasowane w ciągu całego urzędowania, winien był Musiałek pozostawać przeważnie po zakończonej pracy w magistracie, by przy... i wpisać wpływy od tych osób. W ... kich wypadkach

Musiałek wydawał kwity prowizoryczne.

które zamieniał nazajutrz na oryginalne kwity urzędowe.

Oskarżony, korzystając z zaufania, jakiem się cieszył u swych przełożonych i łagodniejszej dzięki temu kontroli, księgował pobrane sumy od poborców często z opóźnieniem, dochodzącem do dziesięciu dni, wbrew kategorycznym w tym względzie przepisom. To opóźnienie

pozwalało mu dysponować niejednokrotnie sumami, sięgającemi kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W tych właśnie warunkach oskarżony przywłaszczył sobie ponad 12 tysięcy złotych. Na uwagi dotyczące późnego księgowania, oskarżony nie reagował, zbywając je żartami i śmiechem. Komisja wyłoniona przez magistrat ustaliła dokładnie sumę nadużyć i stwierdziła, że doszło do sprzeniewierzenia

wskutek braku kontroli nad oskarżonym.

Również w toku prac komisji wyszła na jaw okoliczność sfałszowania przez oskarżonego podpisów Gądzyńskiego na dwuch wekslach.

Oskarżony ine przyznał się do winy, podobnie jak w wydziale śledczym, tłumaczył się przed sądem

roztargnieniem i zdenerwowaniem z powodu przeżyć domowych,

oraz tem, że pożyczał kolegom sumy z kasy i potem nie mógł się ich doliczyć.

Zwierzchnicy Musiałka, zagadnięci przez sąd o opinję, jaką się oskarżony cieszył w magistracie, wydali mu najlepsze świadectwo. Musiałek uchodził za człowieka niezwykle sumiennego, prowadzącego uregulowany tryb życia i niemal skąpego. Naczelnik Ch...biński przytacza nawet fakt charakterystyczny, że Musiałka znali wszyscy z tego, iż

nigdy nie kupował sobie papierosów, paląc z zasady cudze.

Nosił rekordowo długo jeden garnitur. Nazewnątrz przynajmniej prowadził niezwykle skromny tryb życia.

Szereg świadków podaje szczegóły trybu samej biurowości w kasie. Okazuje się, że

do kasy, w której pracował Musiałek, mógł w każdej chwili każdy wejść.

Ponadto, jak wynika z zeznań oskarżonego i wyjaśnień niektórych świadków, każda kontrola w kasie była już zgóry sygnalizowana. Wreszcie oskarżony twierdzi, że gdy udał się do wydziału śledczego, pozostawił w kasie kwity i gotówkę.

— **Pieniądze te i dowody zginęły** — oświadcza oskarżony.

Oskarżonego bronili adw. Kobyliński i Szczech. Akcję cywilną w imieniu zarządu miasta wnosił adw. Sztromajer.

W godzinach wieczorowych zapadł wyrok, na mocy którego Franciszek **Musiałek skazany został: za sprzeniewierzenie w kasie magistrackiej na ... lata więzienia i za sfałszowanie weksli na 2 miesiące więzienia i 1000 zł. grzywny.**

Ponadto sąd przyznał powództwo cywilne w wysokości 9000 złotych i sumę tę zasądził od skazanego na rzecz zarządu m. Łodzi.

Obrońcy skazanego kasjera zapowiedzieli apelację.

Prawo ubogich
przyznawane będzie tylko w wyjątkowych wypadkach.

W tych dniach ukazał się okólnik p. ministra sprawiedliwości do wszystkich sądów w sprawie przyznawania stronom prawa ubogich do prowadzenia procesów cywilnych. Ponieważ w wypadku przyznania prawa ubogich zainteresowana strona zwolniona jest od uiszczania wszelkich kosztów sądowych które w większości wypadków obciążają Skarb Państwa, Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło uwagę sądów, że w myśl obowiązujących przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego nieodzowną przesłanką ustawową przyznania prawa ubogich jest zupełne ubóstwo strony, a zatem nieposiadanie przez nią żadnych środków materjalnych, nietylko pieniężnych, do prowadzenia sprawy

Zdawało się bowiem, że powód, będący właścicielem nieruchomości, nie przynoszącej mu żadnej korzyści materjalnej (np. placu niezabudowanego) zwracał się do sądu o przyznanie mu prawa ubogich, gdyż nie posiadał środków na opłacenie wpisu sądowego. W myśl dawnych przepisów ustawy postępowania cywilnego mógł on otrzymać prawo ubogich. Obecne przepisy nakładają na sąd obowiązek szczególnej ogłędności i ostrożności przy udzielaniu tego prawa.

Samo przedstawienie zaświadczenia władzy publicznej o stanie rodzinnym, majątkowym i dochodach powoda nie wiąże bynajmniej jeszcze sądu, lecz podlega swobodnej jego ocenie, a w razie wątpliwości sąd ma prawo ustalić przez policję rzeczywisty stan majątkowy strony, ubiegającej się o prawo ubogich.

Przy sposobności wydania tego okólnika Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśliło, iż według danych statystycznych za czas od 1 stycznia do 30 września 1933 r. sądy przyznawały masowo prawo ubogich, co zwiększało niepomiernie wydatki Skarbu Państwa, gdyż odsetek spraw prowadzonych na prawie ubogich wynosi w Sądach Apelacyjnych do 40 proc., sądach okręgowych do 34 proc., sądach grodzkich do 55 proc. i sądach pracy do 68 proc.

Na osiem lat więzienia
skazany został niebezpieczny bandyta „Piecuch".

W dniu wczorajszym, w drugim dniu rozprawy przeciwko Moszkowi Nusbaumowi, zwanemu Moszek „Piecuch" i jego czterem kamratom, sad wysłuchał przemówień obrońców.

Obrońca głównego oskarżonego starał się dowieść, że nie miało tu miejsca rozmyślne zabójstwo, lecz ciężkie uszkodzenie ciała, które dopiero

skutkiem komplikacji,

zakończyło się wynikiem śmiertelnym. Obrońca Berka Nusbauma wnosił o zmianę kwalifikacyj w stosunku do swego klijenta, dowodząc, że Josek Libicki, denat, w chwili, gdy przystąpił do bójki Berek Nusbaum już otrzymał śmiertelny

cios nożem w pierś —

jedyny cios, który spowodował śmierć. Zatem owe razy scyzorykiem, jakie zadał poszkodowanemu Berek Nusbaum, nie były śmiertelne. Z uwagi na to adwokat wnosił o traktowanie przestępstwa młodszego Nusbauma, jako

udziału w bójce przy użyciu noża.

Sąd przychylił się do tego wniosku obrońcy i zastosował tę sama kwalifikację w stosunku do Grajcara — również biorącego udział w zajściu.

Z tych względów skazani zostali: **Nusbaum Wolf — na osiem lat więzienia za zabójstwo i na rok więzienia za ucieczkę w czasie eskortowania po sterroryzowaniu policjanta — łącznie na osiem lat więzienia; Berek Nusbaum i Berek Grajcar po półtora roku więzienia. Piotrkowski i Tajtelbaum — zgodnie z wnioskami swych obrońców adw. Wachtla i Deczyńskiego — zostali uniewinnieni.**

POŻEGNANIE KARNAWAŁU w P.O.W.

Pod tem hasłem, w ostatnią sobotę karnawałową, dnia 10-go lutego b. r. odbędzie się pod protektoratem pp. pułkownikostwa doktorostwa Stanisławostwa Więckowskich, zabawa taneczna dla dorosłych w salach gimn wiecz. P.O.W. w Łodzi, ul. Środmiejska Nr. 5, na którą zaprasza wszystkich absolwentów i sympatyków tego gimnazjum Komitet.

PAMIĘTNIK NIEWDZIĘCZNEGO PACJENTA.

...ny adwokat warszawski napisał satyrę na lekarzy i współczesną medycynę.

...kach księgarskich ukazała się ciekawa książka p. tyt. „Za-... Nakładem księgarni F. Hoe-... Nakładem księgarni F. Hoe-... Warszawie).

...satyra na lekarzy i medy-...tyra niewyimaginowana, albo-...or, ukrywający się pod pseu-... Pawła Garta, a będący podo-...m z bardziej znanych adwo-...arszawskich, nie zna się zasa-... medycynie i obserwacje swe, ...rdzo trafne, czerpał **własnych doświadczeń.**

...spodziewana, skomplikowana ...a długi czas przykuła go do

...achorowałem...

...a tej „powieści" jest prosta. ...art, występujący w powieści ...ej osobie, dostaje pewnego ...iego kataru... Zaczyna się bardzo niewinnie, a więc: — **...atarzenie, łamanie w kościach ...szum w głowie, słowem—ty-...pa...** Termometr wskazuje 37 ...kilku **kreskami...** Lekarz po-... przypuszczenia pacjenta: ...wielkiego... Grypa... Za kil-...dzie pan zdrów... Dieta, kilka ...ku i lekarstwo...

...mijają, a gorączka nie chce ...ręcz odwrotnie — termometr przeszło 38. Do tych obja-...cza się **jeszcze ból w okolicy ...rki.** Rodzina chorego nie ma ...a do **lekarza,** który zbagate-...ierwszego dnia chorobę, nie ...wszy komplikacji i ...ywa **drugiego lekarza** ...ium. Gdy konsyljum zawio-... temperatura nie spada, wzy-...loga - specjalistę. Krąg leka-...tujących chorego, zwiększa ...czyna się

tragedja pacjenta...

...rzechodzi z rąk do rąk... Kil-...karzy maca go, bada, opuku-...uje jego mocz, prześwietla, ...dza wszelkie możliwe eks-..., robi zastrzyki i t. d., lecz ...**może postawić właściwej djagnozy.**

...choroby wskazują na istnie-...ji w ciele, ale nikt nie może wskazać źródła tego zakaże-...nie jest już pacjentem, lecz ...m **wypadkiem klinicznym".**

...e dyskutują na temat jego ...w kawiarniach przy stoliku... ...a trzyma się ciągle na tym ...oziomie. Nie pomoga wyjazd ...rjum podmiejskiego. Zawodzą ...e środki lecznicze, które roz-...lko pacjenta i pogłębiają je-...ość do medycyny.

Pewnego dnia następuje

nagły zwrot.

...a zaczyna stopniowo opadać. ...petyt. Choroba znika. Pacjent ...iał — jak sam powiada — „u-...przez największą sławę me-... — Naturę".

...rowiał i nie wie nawet na co ... Ale — jak zaznaczył jeden ...y —

...yzdrowieć bez djagnozy, niż ...mrzeć podług djagnozy.

...rzedstawia się w zarysie treść ...rafji chorobowej" Pawła Gar-... kanwie autor — świetny psy-... — snuje ciekawe rozmyślania ...ryzujące pacjentów domowych ...ych, a głównie dotyczących ... medycyny.

...cjent o lekarzu

...rudno się domyśleć jakie jest ...owanie się Garta do medycy-...ywiście — negatywne. Tak są-...karzach i medycynie każdy pa-...óry musi przez kilka miesięcy ...łóżku. Choroba zaczęła się w sposób błahy i pacjent mógł mieć wrażenie, że

gdyby nie wzywał lekarzy, prędzejby wyzdrowiał.

Inny jednak byłby ten stosunek, gdyby wpadek był poważny (naprzykład ostre zapalenie wyrostka robaczkowego) i gdyby natychmiastowa operacja uratowała mu w sposób wykluczający wątpliwości życie. Wtedy medycyna byłaby cudotwórczynią.

Stosunek nieprzychylny Garta do lekarzy jest więc wyłącznie objektywny i względny. W tem, co autor myśli o lekarzach jest może dużo prawdy, ale często jednostronnej. Nikt nie twierdzi, że medycyna równoznaczna jest z magją, a lekarz winien być automatem, sprzedającym zdrowie. Są oczywiście lepsi djagnostycy i gorsi, ale czasem i najlepszy, najsłynniejszy profesor nic nie pomoże, skoro jego możliwości lecznicze ograniczone są w pierwszym rzędzie ogólnym poziomem wiedzy lekarskiej.

Dlatego też zgorzkniałe uwagi Garta pod adresem medycyny należy przyjąć z pewnym krytycyzmem. A że pacjent, widząc bezsilność lekarzy, stał się gderliwym hippochondrykiem — również nie można się dziwić.. [illegible]ystko go denerwuje podczas choroby. Wszystko nasuwa pewne podejrzenia...

— „Po obiedzie zgłosił się lekarz-specjalista od zastrzyków. Już nie ten młodzik, który przedtem przychodził. Każdy z lekarzy ma swego protegowanego. To zresztą takie naturalne. **Jedna wielka rodzina lekarska".**

Najbardziej jednak denerwuje widoczna bezsilność lekarzy... Gart stara się sądową metodą przyprzeć każdego lekarza do muru. A przecie wczoraj mówił pan tak?... Dlaczego dzisiaj zmienia pan swe zeznania?... Aha!..

Oto przychodzi nowy lekarz, dr. Sterk. Bardzo miły, przyzwoity człowiek.

— Ogląda mnie i zastanawia się. Wie o tem, że tylu już było lekarzy przed nim. Trzeba powiedzieć coś oryginalnego.

— **Przedewszystkiem nie robi pan wrażenia ciężko chorego.** Po ruchach poznaję. Stanowczo, to nie jest niebezpieczna choroba.

— Panie doktorze, a gorączka od tylu tygodni?... A ból w boku?... A tajemnicze znikanie i zjawianie się ropy?...

Sterk słucha i medytuje: — **przy cierpieniach miedniczek nerkowych ropa może znikać nawet tygodniami. Gdzieś się zatka — i po ropie! Literatura medyczna wyraźnie o tem wspomina..."**

Całą tę tyradę lekarza Gart zbija jedną uwagą, której nawet nie wypowiada głośno. Może uśmiechnął się tylko w tej chwili, jak to czynią pacjenci, gdy widzą, że lekarstwa nie pomagają i że lekarze zaczynają ich karmić „literaturą medyczną". Uśmiechnął się i pomyślał:

— **„Znakomity lekarz angielski, Sydenham, radził lekarzom czytać Don-Kichota"....**

Denerwują go jeszcze inne zjawiska: — wzajemne podkopywanie zaufania wśród lekarzy. Gart leży w lecznicy, gdzie opiekuje się nim wielu lekarzy, między nimi Sterk, Uron i Mirski. I oto: —

— „Wieczorem Sterk zapisał mi lekarstwo na uspokojenie pęcherza. Po naradzie z Mirskim, Uron podczas wczorajszej lustracji spojrzał na lekarstwo i rzekł obojętnie:

— „Dobrze, niech pan to pije..."

Tak, jakgdyby mówił:

— „Może pan brać tę miksturę lub nie brać — nie ma znaczenia".

Takie luźne uwagi nie mogą wymknąć się z kręgu obserwacji pacjenta, którego wszystkie zmysły są podczas choroby wyostrzone i specjalnie nastawione na wchłanianie wszystkiego, co się dzieje dokoła...

Wreszcie —

omyłki lekarskie

Każdy je zna. Każdy słyszał o nich. Nie mogą one podnieść pacjenta na duchu. Gart naprzykład opowiada o wypadku, który przypomniał mu się w czasie choroby:

— W naszej rodzinie zdarzył się taki wypadek. Zachorowała kuzyneczka. Dziecina 8-letnia. **Wzniesienie skóry na piersiach.** A pod temi ledwie zarysowanemi pagórkami — **guzy.** Dwa małe guzki. W domu — rozpacz, lament. Natychmiast sprowadzono sławnego chirurga. Obejrzał. Kaszaki! Trzeba będzie usunąć chirurgicznie. Matka blednie. Serce zamiera. W niemej rozpaczy chciwie wpatrzona w swe jedyne dziecko. W to drogie, drobne ciałko z groźnemi wzgórkami na piersi, pod któremi czai się ból, nieszczęście, krew, która tryśnie przy operacji, a może i śmierć... Łzy płyną z oczu stroskanej matki. Chirurg uspakaja. Narazie operację odroczyli. Dziecko ma koklusz. Trzeba zaczekać z operacją, aż pozbędzie się kokluszu. Po kilku tygodniach matka z dziewczynką udaje się do lekarza chorób dziecięcych. Przyszła jeszcze raz się poradzić przed dokonaniem zabiegu operacyjnego. Lekarz obejrzał zaczął się śmiać coraz głośniej, zachłysnął się od śmiechu:

— **„Jakie kaszaki?... Skąd to pani bierze?... U dziecka wczesny rozwój gruczołów piersiowych. Wcześnie zaczyna się rozwijać jak kobieta. Kto pani takie brednie powiedział?... Profesor X. Tableau!... Doktór zmarszczył brwi."**

Zbadał jeszcze raz. Namyślił się przez chwilę, pokiwał głową. Nie, operacja zbędna. Pani zapewne nie zrozumiała profesora. On radził zaczekać poto, aby się przekonać.

Matka, promieniejąca szczęściem, wyszła od doktora.

Bądźmy jednak sprawiedliwi względem autora. Nie zawsze gani lekarzy. Oto naprzykład, co mówi o znanym urologu Uronie:

— „Wszedł Uron. Po operacji. Na twarzy jego zadowolenie, uczucie satysfakcji, udała się. Jasny rys człowieczeństwa przebija z jego twarzy. W promieniejącym uśmiechu, w każdym jego ruchu zadowolenie, że pozbawił człowieka cierpień, że uratował. Zaczynam rozumieć jego misję. Zaczynam go w tej chwili lubić. Jest mi bliski.— Przez chwilę, przez ułamek sekundy".

Albo Gart zastanawia się innym razem nad tem, dlaczego lekarze, zwracając się do pacjentów, często mówią w liczbie mnogiej: — o sobie i pacjencie.

— „Jak się czujemy?... Jak spaliśmy?... Jak nasz apetyt?..."

Jest w tem widocznie chęć ulżenia, chęć odciążenia cierpienia, chęć wyrażenia solidarności, wspólnej doli i niedoli" — konkluduje autor.

Wreszcie autor zdobywa się nawet na apoteozę, gdy mówi

o lekarzach-bohaterach

Przychodzą mu na myśl pewne wypadki z lekarzami, gdy dr. Mirski opowiada mu o nowym sposobie leczenia raka prądem elektronów o sile kilku miljonów wolt.

— „Koledzy Mirskiego — snuje swe rozmyślania autor — pacjent — ludzie o wielkiej sławie nie wierzyli w skuteczność zwalczania tej strasznej choroby. W sposób bohaterski, życiem swem przypieczętowali swoją niewiarę. Mikulicz z Wrocławia. Wykład przed audytorjum studentów. O raku. O chirurgicznem jego usuwaniu. O niepewności wyniku. O przerzutach. W jednem miejscu wykrają narośl, odrasta w innem. Szaro-żółtawa potworna zmora. Żywo, barwnie zobrazował postęp choroby. Tłumaczył ze spokojem, dokładnością, ciął logiką. Mówił teoretycznie, naukowo. A miał na myśli siebie. Sam był chory na raka. Wrócił do domu po tym ostatnim wykładzie. Otruł się. Przestał żyć, przestał wykładać. W walce z nieubłaganą chorobą ustąpił, odszedł.. Jak bohater".

Gart myśli podczas swej choroby również o medycynie, jako nauce. Są to oczywiście rozmyślania sceptyczne.

— **„Zastanawiam się nad wartością medycyny, gdzie okresami zmieniają się prądy i to, co wczoraj było wzbronione, dziś jest wskazane. Ile też było zdetronizowanych wynalazków: — „kreozot", „tuberkulina Kocha"...**

Na to oczywiście niema rady. Medycyna jest nauką, a nauka nie stoi na jednem miejscu. Ciągle czyni się nowe odkrycia, badania, dociekania nieraz z narażeniem własnego życia. Ciągle powstają nowe środki lecznicze. Może nie zawsze pomagają i dlatego Gart nieraz myśli o sobie:

— Jaki to dobry był zwyczaj wśród dzikich szczepów, że lekarstwo brał nie chory, lecz doktór....

Zrozumiałą jest rzeczą, że lekarz, a zwłaszcza chirurg, innym okiem patrzy na ciało pacjenta, niż sam pacjent. Dla przykładu autor przytacza z noweli Jacka Londona p. t. „Chirurg" charakterystyczny epizod:

— **Przynoszą do kliniki samobójcę który podciął sobie gardło brzytwą. Znany chirurg ogląda z wyrazem niezadowolenia to cięcie i dzieląc się swemi wrażeniami ze studentami, mówi:**

— Ot, gdyby o jeden centymetr wyżej ,sukces byłby niezawodny. Marne cięcie — to szewc tak tnie....

Rana zaszyta, chorego wypuszczają z lecznicy.

Po kilku tygodniach przywożą go znowu. I tym razem uciekł się do brzytwy. Chirurg ogląda go, zaciera ręce i promieniejąc, oświadcza studentom:

— **No, nareszcie, widzicie panowie, to cięcie jest idealne. Śmierć nastąpi za parę minut. Idealny wypadek"...** (e)

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 8-go lutego.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Tańce ludowe z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.35—14.00: XIV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—14.05: Dziennik południowy.
14.05—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: Orkiestra salonowa Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
16.40—16.55: Odczyt p.t. „Udogodnienia w codziennej pracy kobiet“ — wygłosi J. Hupertowa.
16.55—17.20: Pieśni w wyk. St. Agasińskiej.
17.20—17.50: Recital fortep. J. Kaleckiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Górny Śląsk a Gdynia“ (Transm. z Katowic)
18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Koncert w Koziebrodach“ — Sygietyńskiego.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: Myśli wybrane.
20.02—21.30: W 25-tą rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza“ — koncert, poświęcony Jego utworom.
21.30—21.45: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli Wacław Frenkiel
21.45—22.30: „Gwiazdy rewji i ekranu“ (płyty).
22.30—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria“. Orkiestra J. Petersburskiego.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki z dancingu „Adria“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.40. *Wiedeń.* Recital fort. J. Isserlisa.
19.30. *Budapeszt.* Transm. z Opery Królewskiej.
19.30. *Bukareszt.* Transm. z Opery.
20.10. *Kopenhaga.* Koncert symfoniczny.
20.35. *Sottens.* Koncert z udz. skrzypka Vasy Prihody.
22.00. *Luksemburg.* Koncert symfoniczny z udz. skrzypaczki Temianki.
22.45. *Londyn. Reg.* Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

Co się dzieje w ZSRR.

—:;—

NOWY TYP APARATU ROENTGENOWSKIEGO

Na wystawie medycznej w Charkowie, zorganizowanej w związku z 5-tym wszechzwiązkowym zjazdem chirurgów, zwracał uwagę szczególną przenośny aparat roentgenowski nowej konstrukcji, wytworzony przez kijowską fabrykę „Rengtok“. Przeznaczony specjalnie do obsługiwania wsi i nowych osiedli, aparat ten waży 222 kg. i jest połączony z agregatem, zaopatrującym go w energję elektryczną.

STUOSOBOWY AUTOBUS.

Fabryka samochodów w Jarosławiu wypuściła drugi w Z.S.R.R. autobus stuosobowy. Autobus przeznaczony został do obsługiwania delegatów XVII-go Zjazdu Partji Komunistycznej w Moskwie, jako podarunek od robotników fabryki w Jarosławiu.

AUTOMAT DO OCZYSZCZANIA RYB.

Fabryka im. Kalinina w Moskwie skonstruowała maszynę do oczyszczania ryb drobnych (śledzi i in). Maszyna ta obsługiwana przez jednego tylko robotnika oczyszcza 18 tysięcy ryb na godzinę. Równocześnie ta sama fabryka wykańcza pierwszą maszynę do sprawiania wielkich ryb, która będzie przepuszczała 40 do 60 sztuk na minutę. Maszyna poruszana jest elektrycznością i obsługiwana przez 2 robotników.

LUSTRO BEZ SZKŁA.

Młody inżynier sowiecki, A. Aleksiejew, wynalazł nowy rodzaj lustra, w którem szkło zastąpionet zostało przez elastyczną masę „benzyl-cellulozę“. Pod względem czystości odbicia lustro bez szkła przewyższa wszystkie istniejące rodzaje zwierciadeł. Nowe lustro znajdzie szerokie zastosowanie w najróżniejszych gałęziach przemysłu, w teatrze, w wyrobach galanteryjnych i t. p.

Wspomnianą masą można powlekać skórę lub tkaniny, otrzymując piękny srebrzysty połysk. Nowy rodzaj szkła będzie wyzyskany w latarniach awjacyjnych, przy wytwarzaniu lamp kwarcowych i t. p.

ŁÓDZ OŚRODKIEM ZAINTERESOWAN

miarodajnych czynników Funduszu Pracy.—Mamy zapewnion fundusze na roboty inwestycyjne.

Doniosłe konferencje w urzędzie wojewódzk

(s) Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym przybyli do Łodzi prezes Funduszu Pracy w Warszawie b. minister Czesław Klarner, dyrektor F. P. poseł Madeyski naczelnik wydziału w ministerstwie opieki społecznej p. Grunwald oraz kilku rzeczoznawców do spraw robót sezonowych. Przyjazd do Łodzi tej delegacji miał na celu zorjentowanie się na miejscu, jak przedstawiają się zamierzenia naszego miasta i naszego województwa na okres letni i co Fundusz Pracy może zrobić, aby te zamierzenia zostały zrealizowane.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka w urzędzie wojewódzkim. Wzięli w niej udział delegaci wydziału robót publicznych oraz komisarz rządowy m. Łodzi p. Wojewódzki. Narady trwały blizko 6 godzin. Istotnie omówiono wszystkie szczegóły, które mogą mieć wpływ na bieg tegorocznych robót.

Jak już wspomnieliśmy w swoim czasie, roboty sezonowe w Łodzi w tym roku mają być całkowicie zreorganizowane. Dotychczas prowadzono je wyłącznie pod kątem zatrudnienia bezrobotnych i dlatego same roboty nie dawały zbyt wielkiego efektu. W tym roku zmiana nastąpi o tyle, że prócz kwestji zatrudnienia bezrobotnych

zwrócona będzie uwaga na celowość robót

i jaknajwiększą wydajność tych robót. Istnieje nawet projekt, aby zawczasu, przed rozpoczęciem prac, przeszkolić tych sezonówców, którzy będą później pracowali na bardziej odpowiedzialnych odcinkach robót. I dlatego właśnie w tym roku przygotowania są tak bardzo drobiazgowe i dokładne.

Na konferencji omówiono w pierwszym rzędzie sprawę robót publicznych na terenie województwa łódzkiego.

Jak stwierdzili delegaci, przybyli z Warszawy, Łódź w roku bieżącym znajdować się będzie niemal na pierwszym planie, przy przydzielaniu sum na prace inwestycyjne. Inwestycje zamierzone bowiem przez Łódź i województwo łódzkie są bardzo rozległe i mogą dać, przy umiejętnem przeprowadzeniu, wysoce pożądane efekty. Z tego też względu na najbliższem posiedzeniu Funduszu Pracy który zajmować się będzie sprawą przydziału kredytów, potrzeby Łodzi zostaną przedstawione w odpowiedniem świetle i należycie poparte.

Jeśli chodzi o roboty publiczne państwowe, w pierwszym rzędzie uwzględniona ma być

naprawa dróg w województwie łódzkiem

zwłaszcza w powiecie łódzkim, gdzie drogi są najgorsze.

Plan robót w samej Łodzi został przyjęty do wiadomości, jednakże na wczorajszej konferencji nie był szczegółowo rozpatrywany. Został on już bowiem przekazany do Warszawy, gdzie go dokładnie badają i w najbliższym czasie

sprawa pożyczki dla Łodzi będzie zadecydowana.

Niezależnie od planu robót, delegacja F. P. zainteresowała się kwest[...] mocy bezrobotnym w Łodzi. W[...] wyższego udali się wszyscy na [...] wrot 84, gdzie mieści się punkt [...] czy grodzkiego komitetu niesien[...] cy bezrobotnym. Przyjął tam go[...] zes komitetu grodzkiego p. sta[...] dobiński, który wyjaśnił, w jaki [...] odbywa się wydawanie prowjan[...] jestracja bezrobotnych do pomo[...] nej i t. d.

Następnie udano się na ul. 11 [...] pada 4, do kuchni dla bezrobo[...] dając szczegółowo, jak się odby[...] dawanie bezpłatnych obiadów. [...] przygotowywane są obiady. Goś[...] stali również do czasu gdy be[...] zgłaszać się poczęli po posiłek, [...] jąc się żywo techniką rozdaw[...] biadów.

Po zwiedzeniu tych dwóch in[...] powrócono do urzędu wojew[...] gdzie odbył się dalszy ciąg ko[...] Omówiono dokładnie, w jaki sp[...] żna będzie tych bezrobotnych, [...] korzystają z pomocy w naturze, [...] nić przy robotach letnich i [...] nich stałych robotników sezo[...] Delegaci przyrzekli, że uczynią [...] ko, co leży w ich mocy, aby Ło[...] mała w roku bieżącym odpowie[...] my na zatrudnienie jaknajwięks[...] ludzi.

O godzinie 4-ej po południu [...] cję zakończono i delegacja udał[...] Poznania, gdzie skolei odbędzie [...] dobna konferencja.

Weksle wystawione... przez nieboszczy[...]

Makabryczny pomysł zubożałej wdowy, która w „in[...]niu męża” nabrała szereg firm wileńskich

Wilno, 7 lutego.

Sensacyjnego oszustwa dokonano w sklepie bławatnym przy ul. Ostrobramskiej nr. 3, należącym do p. Apsztejna. Pewnego dnia zgłosiła się do p. Apsztejna jakaś pani, która podała się za żonę byłego klijenta tej firmy Józefa Uzdziela, urzędnika instytucji państwowej.

Pani Uzdzielowa przy okazji oddała ukłony od męża i oświadczyła, że chciałaby poczynić pewne zakupy, pragnąc zapłacić za nie wekslem, podpisanym przez męża.

Wobec tego, że p. Apsztejn nie był pewny, czy klijentka faktycznie jest żoną jego starego klijenta poinformował się u wspólnego znajomego co do tożsamości pani Udzielowej. Po stwierdzeniu, że faktycznie ma przed sobą osobę, która zasługuje na zaufanie, sprzedał jej towar za 100 zł. z warunkiem, że doręczony weksel ma pozostać w firmie jako kaucja, Udzielowa zaś przyrzekła spłacać należność w ratach po 20 zł. miesięcznie.

I-a rata faktycznie wpłynęła w terminie. Przyniosła ją sama pani Uzdzielowa i poczyniła dodatkowe zakupy na 70 zł., doręczając znów weksel męża, który zażyrowała. Ponieważ druga rata nie została wpłacona w terminie, p. Apsztejn powziął podejrzenie, [...] ofiarą oszustwa. Udał się on [...] adres, wskazany na wekslu [...] bywszy na miejsce, przekonał [...] rodzina Uzdzielów w tym do[...] mieszka. Wówczas zgłosił si[...] rzędu, w którym pracował Józ[...] dziel, wystawca dwu weksli [...] mość, jaką otrzymał, wprawiła [...] najwyższe osłupienie.

Okazało się, że wystawca w[...] roku 1932 już nie żyje.

Dalsze badania w tej sprawie [...] śniły, iż pani Uzdzielowa, któ[...] nio wpadła w straszną nędzę, [...] utrzymać się na powierzchni [...] na ten niesamowity pomysł [...] tych machinacyj padło szereg [...] Policja poszukuje pomysłow[...] dziejki.

Sanatorjum dla alkoholiczek i narkomanek

uruchomione zostanie w Gościejewie pod Rogoźnem

Rogoźno, 7 lutego.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-ym marca br. uruchomione zostanie w Gościejewie pod Rogoźnem pierwsze w Polsce sanatorjum odwykowe dla kobiet.

Sanatorjum przeznaczone jest do leczenia alkoholiczek, narkomanek oraz chorób, związanych z przewlekłem zatruciem alkoholem lub narkotykami.

Dotychczas w Gościejewie mieścił się wojewódzki zakład dla alkoholików, obecnie jednak pensjonarjusze tego zakładu przeniesieni zostali do Państwowego zakładu dla alkoholików w Świątku pod Grodnem.

Przez okres lutego zakład w Gościejewie zostanie odrestaurowany i wyposażony w cały szereg nowych urządzeń leczniczych. Przy zakładzie uruchomione zostanie nowe wielkie laboratorjum analityczne.

Administracja nowoutworzonego zakładu należeć będzie do starostwa krajowego w Poznaniu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Pacyfikacja walutowa.

...lnia skakanka dolarowa dezor... nawet zorjentowanych w sytuacji ...ej ludzi.

...dnej strony nadeszła wiadomość ... prezydent Roosevelt ustalił nowy ... dolara, odpowiadający dokład... ...06 procent dawnego poziomu albo ... odpowiadający cenie 35 dolarów ... kruszcu; przy porównaniu z pa... polskiego złotego — taki pary... ...ara odpowiada stosunkowi 1 dol ... się 5 zł. 26 gr.

...ugiej strony nie mieliśmy dotąd ... takiego kursu, a ceduła daje co... obraz istnej skakanki obu wa... ...glo-saskich.

...alna przyczyna tkwi w tem, że ... ustalony przez prez. Roosevelta, ...ko niejako parytetem zasadni... nieopartym na wymienialności ...ów, dopuszczającym odchylenia. ... ten raczej miał na celu stworze... ...stawy obrachunkowej dla zapasu ...gromadzonego przez rząd Stanów ...zenie w ten sposób legalnego „lu... ...syjnego.

...rzeczywistości **tendencją rządu bę... ...pewne zejście poniżej stosunku ...proc. do granicy 50 proc. przewi... ... billem Thomasa ,a naturalna** ...ść rynku działać będzie (i już ... w kierunku odmiennym.

...ralna skłonność rynku opiera ... konfiguracji bilansu płatniczego ... (czynna nadwyżka wymiany to... ...ej; repatrjacja kapitałów finanso... ... Europy) Na usługach sprzecznej ...endencji rządu stoi natomiast fun... ...wyrównawczy, wyposażony rezer... ...miljardów dolarów. Fundusz ten ...ować złoto za dolary ofirowane ... niezbyt odchylającej się od za... ...nego kursu.

... uchwaleniu billu Thomasa zwra... ... uwagę na poprawkę, przyjętą w ...em czytaniu, wedle której przy ...cznej stabilizacji waluty należy ...na uwadze nie tylko powrót do ...alnego" poziomu cen, ale także i ...mienie z innemi krajami (czytaj — ...lją). **Już wtedy widocznem było, ...nostronne załatwienie przez Ame... będzie trudne, ale również, że łat... ...kie zalecenie napisać niż wyko...** ...Wyobrażaliśmy sobie, iż przed sta... ...ją musi dojść do wojny walutowej ... Stanami a Anglją.

...otnie — angielski fundusz wyrów... ... okazuje wzmożoną aktywność, ...e dopuścić do ustalenia się nowego ...etu powyżej przedwojennej równi... ...walut anglo-saskich, zachwianej na ... dewaluacji funta (równia ta wy... ...: 1 funt równa się 4 dol. 85,5 cent.).

... **każdym razie wyobrażenia o pacy... ... definitywnej stosunków waluto... po wiadomości o zarządzeniu prez. ...velta wyćają się jeszcze przed...** ...ne.

D. A. Z.

...EMCY I TARGI POZNAŃSKIE.

... związku z podpisaniem paktu o ...resji i z rozmowami gospodarcze... ...między Niemcami a Polską, daje ...odczuć znaczne zainteresowanie ...ami Ponańskiemi ze strony firm ...ieckich, które samorzutnie zgłasza... ...dział. Wpłynie to niewątpliwie rów... ...na udział firm polskich, które zech... ...wykazać swoją zdolność konkuren... ...ą w stosunku do jakości towarów

---

...DUKCJA ROPY NAFTOWEJ w Z.S.R.R.

...Wydobycie ropy naftowej w Z.S.R.R. wy... ... 1913 roku — 9,2 miljonów tonn, w ro... ...28 — 12,6 milj. tonn, w 1933 r. — 23,0 mil... ... tonn, według planu 1937 r. — 47,0.

...Udział Z.S.R.R. w światowej produkcji ro... ...wzrósł niemal dwukrotnie. Sowiecki przemysł ...y zajął w wyniku realizacji pięciolatki ... miejsce na świecie, ustępując tylko Sta... ...Zjednoczonym.

Poprawa sytuacji
na rynku wyrobów dzianych.

Na rynku wyrobów dzianych panuje obecnie cisza międzysezonowa. Okres „martwy" nastąpił w tym roku wyjątkowo wcześnie. Już w ciągu ubiegłego miesiąca zakupy zimowego towaru zostały ukończone. Z istotniejszych przyczyn, które spowodowały wcześniejsze zamknięcie tegorocznej kampanji sezonowej, należy wymienić wyjątkowo ciepły stan pogod oraz wzmagająca się dalej na rynku ciasnota gotówkowa. **Pomimo krótkiego czasu sezonowego, rezultaty tegoroczne są znacznie korzystniejsze aniżeli w roku ubiegłym.**

Sądząc na podstawie pierwszych zamówień, które otrzymuje przemysł, sezon letni rozpocznie się w połowie marca. Przebieg tego sezonu zapowiada się o tyle dobrze, **iż zeszłoroczne zapasy zostały całkowicie wyprzedane, zarówno na łódzkim fabrycznym rynku, jak i u odbiorców w całym kraju.** Również zimowe towary zostały wyprzedane i to w stopniu większym aniżeli w latach ubiegłych. Jestto konsekwencją wyjątkowo ostrożnej polityki produkcyjnej przemysłu dzianego, który poniósł w swoim czasie dotkliwe straty wskutek niewyprzedanych zapasów sezonowego towaru. Przy obecnie stosowanym systemie produkcyjnym powstawanie nowych składów, nie odpowiadających potrzebom, jest wykluczone.

Ceny bielizny trykotażowej oraz wyrobów dzianych z wyjątkiem wełnianych w nadchodzącym sezonie letnim nie będą wyższe od cen zeszłorocznych. Podrożały jedynie wyroby wełniane w granicach do 15 proc.

Wypłacalność odbiorców łódzkiego przemysłu dzianego jest naogół dobra. Jednakże należy zaznaczyć, iż w okresie ciszy międzysezonowej wpłaty z tytułu rachunków otwartych są przewlekłe i dopiero z rozpoczęciem nowych zakupów następuje wyrównanie. Jednak okoliczność, że kupcy wywiązują się ze swych należności wobec dostawcy jedynie w okresach napięcia sezonowego, nie zmienia faktu całkowitej wypłacalności odbiorców. (c).

Kontyngenty szwajcarskie
dla polskich artykułów włókienniczych

(m) Jak donosiliśmy pokrótce, 5 b. m. podpisany został w Bernie układ handlowy posko-szwajcarski, jako protokuł dodatkowy do konwencji handlowej między obu krajami z dn. 26 czerwca 1922 r.

Nowy układ przewiduje wzajemne ulgi celne dla szeregu artykułów, importowanych do Polski, względnie eksportowanych do Szwajcarji.

Ulgi celne dla towarów szwajcarskich przywożonych do Polski, obejmują: sery szwajcarskie, przędzę sztucznego jedwabiu, zegarki, maszyny, szereg produktów chemicznych, ekstrakty mięsne etc.

Natomiast ze zniżek celnych szwajcarskich korzystać będą następujące towary polskie: węgiel drzewny i kamienny, koks, szkło, produkty metalurgiczne, cynk, oleje mineralne oraz niektóre artykuły rolnicze.

Podkreślić należy, iż **ulgami celnemi nie są objęte wyroby włókiennicze,** których eksport do Szwajcarji wzrasta, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby trykotowe i dziane. Jednakże dla eksportu naszego nie jest to groźne, gdyż szwajcarskie stawki celne nie są tego rodzaju, by uniemożliwiły wywóz z Polski towarów włókienniczych. Znacznie większą przeszkodę stanowiły minimalne kontyngenty wwozowe, dlatego też **w rokowaniach polsko-szwajcarskich główny z naszej strony położono nacisk nie na kwestję stawek celnych lecz na rozszerzenie kontyngentów dla wyrobów włókienniczych, zwłaszcza konfekcyjnych. Cel ten do pewnego stopnia zdołano osiągnąć, uzyskując w nowej umowie znacznie wyższe od dotychczasowych kontyngety dla eksportu włókienniczego.** W związku z tem należy oczekiwać wzrostu wywozu towarów łódzkich do Szwajcarji.

Upadłości i układy.
Majątek masy na pokrycie kosztów administracyjnych.

Na ostatniej sesji wydziału handlowego sądu łódzkiego rozpoznawano sprawę upadłości firmy **„Polgwóźdź Fabryka gwoździ i drutu, wł. A. Wołkowski i A. Brande,** przy ul. Bandurskiego Nr. 9. Upadłość ta ogłoszoną została w końcu kwietnia 1931 roku na żądanie wierzycieli, a cały jej majątek sprzedany po dwukrotnem wyznaczeniu terminu licytacji, za sumę 3.000 zł., pochłonęły koszty administracji masy upadłości. Wobec tego, że żaden z upadłych żadnego innego majątku nie posiadał na ostatecznem zebraniu wierzycieli w dniu 20 stycznia b. r. nikt z nich propozycyj układowych nie zgłosił, wobec czego wierzyciele zawarli związek wierzycieli.

Jednocześnie wszyscy wierzyciele, obecni na zebraniu wyrazili zgodę na umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd jednak nie uwzględnił wniosku zarządu masy co do umorzenia postępowania, stojąc na stanowisku, iż okres syndykostwa ostatecznego dotychczas nie upłynął i że w obecnym stanie sprawy nie może mieć miejsca zaspokojenie pretensyj wierzycieli pozasądowo, jak to upadli uczynili.

***

W sprawie upadłości firmy **„Herman Preiss Sukcesorowie"** odbyło się w dniu 20 stycznia b. r. pierwsze zebranie wierzycieli, na którem wierzyciele wysunęli kandydaturę kuratora masy, Henryka Neumarka na syndyka masy.

Sąd przychylił się do ich wyboru, mianując kuratora Neumanka syndykiem masy.

Bilans upadłego przedsiębiorstwa na dzień 4-go stycznia 1934 roku zamknięty jest sumą 1.148.898 zł., z czego większość aktywów stanowią ruchomości 320.097 zł., maszyny—288.562 zł.

Resztę bilansu stanowią straty, przyjęte w bilansie przeszło na sumę 510.000 zł.

Bilans połowu ryb morskich
1.820.610 kg. wartości 314,714 zł.

Gdynia, 7 lutego.

W przeciągu miesiąca stycznia r. b. złowiono na polskim wybrzeżu ogółem **1.820.610 kg. ryb wartości 314.714 zł., a** w tem łososi 7.020 kg., wartości 49.140 zł., mielnic 920 kg. wartości 2208 zł., troci 360 kg., wartości 2160 zł., płastug 2950 kg., wartości 1559 zł., śledzi 123.190 kg., wartości 49.276 zł., szprotów 1.671.600 kg., wartości 200.592 zł., węgorzy 2950 kg., wartości 3835 zł., watłuszy 10.470 kg., wartości 4188 zł., węgorzyc 60 kg., wartości 36 zł., wieji 80 kg., wartości 128 zł., słodkowodnych 1010 kg., wartości 1592 zł.

Z ogólnych połowów przypada na obwód Hel 1.032.600 kg., na Kolibki 537.590 kg. Kuźnicę 230.870 kg. Gdynię 190.041 kg., Orłowo 75.536 kg., Chałupy 37.988 i na inne obwody mniejsze ilości.

Z ogólnej ilości połowów sprzedano do wędzarń 1.078.590 kg., wywieziono do Gdańska 114.320 kg. oraz sprzedano na rynku miejscowym 627.700 kg. **W porównaniu z ubiegłym miesiącem połowy ryb wzrosły dość znacznie.**

16 tysięcy protestów
wekslowych w Łodzi.

W miesiącu styczniu 1934 r. u notarjuszów m. Łodzi zaprotestowano 15.991 weksli krajowych na sumę złotych — 2.606.415 gr. 49 i 6 weksli zagranicznych na sumę złotych 4.951 gr. 40.

Natomiast w całym łódzkim okręgu sądowym zaprotestowano 18.413 weksli krajowych na ogólną sumę złotych — 2.949.897 gr. 69.

Ponadto u notarjuszów m. Łodzi wykupiono przed sporządzeniem protestu 5.945 weksli na sumę złotych 785.735,01.

Przędza bawełniana zwyżkuje.

W związku ze zwyżką notowań bawełny surowej, zaznaczyła się wczoraj na rynku łódzkim zwyżka cen przędzy bawełnianej. Zwyżka ta zawiązała się w granicach od 1 do 1 i pół centów na klg. Orjentacyjna zatem cena cieszącego się stosunkowo największym popytem nr. 24 pojedyńczego wynosiła 40 centów, obliczając kurs dolara po zł. 8.89—

Uruchomienie w przędzalniach nie uległo mianom i wynosi nadal 50 godzin tygodniowo. Norma ta obowiązywać ma w tutejszych przędzalniach do dnia 18 marca r. b.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, jedynie słabiej kształtował się kurs waluty amerykańskiej. Bank Polski płacił za bankoty dolarowe 5.43. Notowano: Belgja 123.75 (—10), Gdańsk 172.80 — (+5), Londyn 27.55 (+12), Nowy Jork 5.50 (—5), kabel na Nowy Jork 5.52 (—4), Holandja 356.55 (+55), Paryż 34.88 (—1), Praga 26.24 (—1, Sztokhom 142.50 (—35), Szwajcarja 171.96 (+13), Włochy 46.67. Tranzakcja dokonana a nienotowana banknotem dolarowym po 5.45: w obrotach międzybankowych Berlin 210,10 (—25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 209.75, korona czeska 24.05, szyling austrjacki 99, frank francuski 34.86, funt angielski 27.50, dolar 5.49,50 (—4), rubel złoty 4.63, dolar złoty 8.96 (+1), rubel srebrny 1.41 (—2), bilon 0.66 (—2).

AKCJE. Na rynku akcyjnym interesowano sie akcjami metalurgicznemi. Wiekszych tranzakcyj dokonano iedynie akcjami Banku Polskiego.Notowano: Bank Polski 87 (—50), Lilpopy 11.25 — 11 — 11.20 (+20), Starachowice 10.60 — 10.50 (+5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Notowano: 3 proc. budowlana 42.10 (—25), 4 proc. doalrowa 53.50 — 53.75, 4 proc. inwestycyjna 109.25 (+50), serjowa 113.50 (+50), 5 proc. konwersyjna 58 (—75), 6 proc. dolarowa 66.50 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 57.75 — 57.38 — (—25), 4 proc. ziemskie 41.75, 4 i pół proc. ziemskie 51.25 — 52.50 (+125), 7 proc. ziemskie dolarowe 42.25 — 42 (—25), 5 proc. Warszawy 65.25 — 65, 8 proc. Warszawy 55 — 54.38 — 54.50, 8 proc. Kalisza 48, 5 proc. Kalisza 55. Tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 79 — 78.75, 7 proc. śląska 59.25 — 59, 7 proc. warszawska 58.75, 4 i pół proc. Warszawy 59.50, 3 proc. renta odcinki po 1000 zł. 80, 5 proc renta 59.50, 10 proc. Siedlec 41.

***

Bank Polski w Łodzi płacił wczoraj za dolary: zł. 5.42 za odcinki drobne i zł. 5.43 za odcinki grubsze, za czeki po zł. 5.45. Funty angielskie Bank Polski kupował po zł. 27.20.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara nie wykazywał w ciągu dnia większych odchyleń, kształtując się w granicach od zł. 5.48 w żądaniu do zł. 5.45 w płaceniu. Funty 27.50—27.40. Tendencja utrzymana. Wskutek zarówno małego popytu, jak i podaży obroty były bardzo ograniczone.

Na rynku papierów wartościowych tendencja również utrzymana, jednakże z odcieniem nieco słabszym, — 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi w obrotach prywatnych zł. 51 25—51.00.

JAK OFEROWAĆ TOWARY DLA INDYJ?

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości łódzkich firm włókienniczych iż oferując firmom w Indjach Brytyjskich towar, winny wskazać: 1) cenę w funtach ang. cif. Bombaj, ewentualnie w złotowych przy podaniu kursu złotego w stosunku do funta, 2) wagę jarda, 3) kompozycja (wełna, bawełna), 4) szerokość jarda, 5) ilość jardów w sztuce, 6) warunki płatności, 7) termin dostawy 8) zestawienie kolorów tak zw. shade card, 9) sposób opakowania, 10) wysokość skonta prowizji.

Pozatem wzory winny być przysyłane conajmniej w tryplikacie. Izba zwraca uwagę, iż agenci angielscy otrzymują od swych firm od 6 do 12 kompletów wzorów tego samego materjału, co daje możność pracy jednocześnie na wielu odcinkach handlowych Indyj. (c)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i w piątek wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej (po cenach zrzeszeniowych) „Ivar Kreuger".

W sobotę wieczorem premjera komedji Kazimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy".

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. raz jeszcze jeden wobec rekordowego powodzenia barwna rewja-bajka dla dzieci „Czarodziejskie drzewko". Ceny najniższe od 35 gr. do zł 2.30.

WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

Hanka Ordonówna wystąpi z pożegnalnym wieczorem w Teatrze Miejskim we wtorek o godzinie 8.45 wieczorem.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godzinie 8 min. 15 wieczorem operetka w 3-ch aktach p. t. „Hotel Imperjal" z gościnnemi występami Marjana Wawrzkowicza oraz Kazimierza Worcha znakomitego barytona opery lwowskiej. Reżyserja Stanisława Zięciakiewicza.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11—2 i od 6 wiecz. Przedsprzedaż biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis", ul. Piotrkowska nr 65, tel. 101-01.

NAJZNAKOMITSZY ZESPÓŁ JAZZOWY CHÓR WARSA.

Cieszący się obecnie największem powodzeniem w Polsce niezrównany zespół jazzowy CHÓR WARSA, przyjeżdża do Łodzi tylko na jedyny występ, który odbędzie się w sali Filharmonji w niedzielę dnia 11 lutego, o godz. 6-ej wiecz.

Świetny CHÓR WARSA, będący bezsprzecznie zespołem europejskim wykona wspaniały program, składający się z najulubieńszych i najnowszych piosenek i przebojów, pełnych humoru i werwy i zaprezentuje się po raz pierwszy naszej publiczności.

Ponadto wystąpi chlubnie znany, znakomity piosenkarz TADEUSZ FALISZEWSKI w swoim bezkonkurencyjnym repertuarze oraz JAZZ na DWA FORTEPJANY z udziałem Leona Boruńskiego, laureata konkursu Chopinowskiego i Henryka Warsa, najpopularniejszego kompozytora przebojów.

A więc kto pragnie mile i przyjemnie spędzić dwie godziny w atmosferze humoru, piosenki i muzyki, niechaj zawczasu zaopatrzy się w bilety w kasie Filharmonji.

Ceny miejsc od 1 zł do 5 zł. 60-1

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 11-go b. m. o godz. 4.30 po poł. odbędzie się w sali konserwatorjum przy ulicy Traugutta Nr. 9 wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe prof. Bromirskiej, Dobkiewicza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, Lewandowskiego, pp. Jarzębowskiej i Romanowskiej, — skrzypcowe prof. Lewensteina i Wiłkomirskiego, wiolonczelowa i kameralna prof. Nagujewskiego; instrumentów dętych prof. W. Brandta. — Bilety przy wejściu na salę.

RODZINA RADJOWA W TEATRZE MIEJSKIM

W sobotę, dnia 10-go lutego b. r., o godzinie 21-ej w Teatrze Miejskim rozpocznie się komedją Wroczyńskiego p. t. „Kobiety i interesy", zabawa karnawałowa łódzkiej Rodziny Radjowej.

Największą sensacją tej imprezy, która trwać będzie całą noc, jest niezmiernie tani bufet, gdzie za 1 złoty każdy otrzymać może: jeden kieliszek wyborowej wódki, doskonałą zakąskę, kufel piwa lub szklankę herbaty i dwa papierosy.

Nieliczne bilety wejścia nabywać można w sekretarjacie łódzkiej Rodzny Radjowej przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 106 przez cały dzień.

WIECZORNICA TANECZNA.

Już niewiele czasu dzieli nas od najweselszej imprezy karnawałowej, która odbędzie się dnia 10-go lutego w b. teatrze kameralnym przy ul. Traugutta Nr. 1.

W pięknie udekorowanych salach oczekuje gości miła i beztroska zabawa, moc niespodzianek i atrakcyj. Biorąc pod uwagę, iż będzie to najweselsza i ostatnia impreza w karnawale, jakoteż doniosły cel, gdyż dochód przeznaczony jest na dalsze prowadzenie szkoły i internatu dla głuchoniemych, niewątpliwie przybędą łodzianie tłumnie.

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

Dorocznym zwyczajem Komitet Pań przy łódzkiem towarzystwie opieki nad zwierzętami urządza w lokalu Związku pracy obywatelskiej kobiet przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57 w dniu 11 lutego b. r. o godzinie 5 po poł. „Czarną Kawę", na którą zaprasza swych członków i zaproszonych gości

Sport

Czechosłowacja, Szwajcarja i Kanada zwyciężyły wczoraj w Medjolanie.

Medjolan, 7 lutego.
(Telegram własny)

W dzisiejszych meczach finałowych o mistrzostwo hokejowe świata, wyniki były następujące:

CZECHOSŁOWACJA — AUSTRJA 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

Nadspodziewanie wysokie zwycięstwo Czechosłowacji, dla której bramki zdobyli Dorazil, Kucorra, Malecek i Cetkowsky.

SZWAJCARJA — WĘGRY 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Zwycięska bramka dla Szwajcarji padła w III-ej tercji przez Torrianego. Dobra gra Węgrów, u których wyróżnił się bramkarz Aieczak.

KANADA — NIEMCY 6:0 (0:0, 3:0, 3:0)

Zasłużone zwycięstwo Kanady, pomimo wyrównanej gry w I-ej tercji. — Bramki dla Kanady zdobyli Seano 3, Larken, Wells i Rogers po 1.

Już wyznaczono termin nadzwyczajnego walnego zebrania Ł. O. Z. L. A.

W związku z nieprzyjęciem mandatu przez kpt. A. Barana, który został na Walnem Zebraniu Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego obrany prezesem, zostaje zwołane na niedzielę dnia 25 lutego nadzwyczajne Walne Zebranie ŁOZLA, którego porządek dzienny będzie następujący: 1) Zagajenie, 2) Sprawdzenie pełnomocnictw, 3) Wybór prezydjum, 4) Oświadczenie Zarządu i 5) Wybór prezesa ewentualnie nowego zarządu. Zebranie powone ŁOZLA zapowiada się sensacyjnie, gdyż jak wiadomo zebranie poprzednie miało przebieg zgoła nieoczekiwany i wszyscy członkowie zarządu poprzedniej kadencji nie zgodzili się na przyjęcie ofiarowanych mandatów.

Zebranie nadzwyczajne ŁOZLA odbędzie się w lokalu SKS-u przy ulicy Skwerowej 1, o godz. 9.30 w pierwszym i o godz. 10.30 w 2-gim terminie.

Zakończenie mistrzostw zapaśniczych okręgu

W niedzielę zostaną zakończone w lokalu Siły przy ul. Głównej 17, zawody w zapasach o mistrzostwo okręgu.

Mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów zostały już zakończone. Pozostały do rozegrania jeszcze waki w kategorjach średniej, półciężkiej i ciężkiej, które rozpoczną się w niedzielę o godz. 10-ej przed południem.

Nie będzie w Polsce mistrzostw kolarskich świata

W Paryżu odbył się kongres międzynarodowej Unji Kolarskiej, podczas którego dokonano przydziału mistrzostwa świata na najbliższe lata.

Mistrzostwa te organizować będą kolejno: w r. 1934 — Niemcy (Lipsk); w r. 1935 — Belgja, w r. 1936 — Szwajcarja i w r. 1937 — Danja.

Polska kandydowała na rok 1936, ale projekt ten został odrzucony.

Echa bankructwa banku holenderskiego

Poszkodowani obywatele polscy winni zwrócić się do urzędów pocztowych o zwrot przekazów

Kielce, 7 lutego.

(k) Konsulat R. P. w Amsterdamie, podaje do wiadomości, że dom bankowy „Allgemeene Crediet en Administratie Kas", znajdujący się w Amsterdamie, Prinsengracht 850, został zlikwidowany. Kierownikiem powyższej instytucji, która zajmowała się udzielaniem pożyczek oraz kredytów hipotecznych, był Gustaw Heinrich Schneider w Göttingen.

Dnia 20 września 1933 r. policja amsterdamska obłożyła aresztem całą księgowość wspomnianej instytucji, za przekroczenie ustawy o udzielaniu kredytów w następstwie czego „Allgemeene Crediet en Administratie Kas" z dniem powyższym, przestała faktycznie istnieć. Wkrótce po powyższym fakcie, władze niemieckie zaaresztowały Schneidera, skazując go na rok aresztu, który odsiaduje w więzieniu w Kolonji.

Z obłożonych aresztem ksiąg wynika, że setki osób z zagranicy — głównie z Polski, krajów Bałtyckich, Niemiec, Szwajcarji, Węgier oraz Czechosłowacji, czyniły w powyższej instytucji starania o uzyskanie pożyczek lub kredytów hipotecznych. Na pokrycie kosztów administracyjnych, osoby te wpłaciły znaczniejesze kwoty, nie otrzymawszy jednak że żądanych kredytów.

Dalej Konsulat wyjaśnia, że kasa tej instytucji zawierała przy obłożeniu aresztem Fl. —28, konto zaś w P.K.O. w Hanowerze, wykazywało saldo dodatnie Mkn. 365.67, tak, że o ewent. zwrocie wpłaconych sum poszkodowanym mowy być nie może.

Zamieszkałe na terenie Polski osoby, które po 20 września ub. roku wysłały pocztą pod adresem „Allgemeene Crediet en Administratie Kas" przekazy pieniężne, mogą wobec niezrealizowania powyższych przekazów, zwrócić się do urzędów pocztowych nadawczych o cofnięcie tychże.

Życie społeczne

—:o:—

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZ...

W niedzielę, dn. 4 lutego rb. odbyło ... lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej ... roczne Walne Zgromadzenie członków S... katu Dziennikarzy Łódzkich.

Doroczne Walne Zgromadzenie uchwa... razić pełne uznanie swemu prezesowi re... rowi Czesławowi Gumkowskiemu stwier... iż dobrze zasłużył się Syndykatowi. Po... wiono zawiesić portret red. Cz. Gumkow... w lokalu Syndykatu.

Nowe władze Syndykatu ukostytuowa... w sposób następujący: prezesem wybra... stał red. Cz. Gumkowski, ponadto do z... weszli pp.: Władysław Kozielski, Adam ... stadt, Szymon Glück, Mieczysław Jagos... Roman Rom z dokooptowaniem p. Opocz... go. —

Do Sądu Koleżeńskiego weszli: Pro... Grünfeld Alfred-Adam, Epstein Stefan, ... Jerzy, Sapociński Stanisław, Gogolewski ... dysław i Kotkowski Zygmunt.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: ... kiego Benedykta, Markgrafa Horsta i ... mana Henryka.

LOTERJA ZWIĄZKU STRZELECK...

Jeszcze tylko parę dni zostało do ... wania wielkiej loterji fantowej Związku St... kiego m. Łodzi.

Dobór wielu cennych fantów wzbudz... zainteresowanie tą loterją, to też pozosta... cze niewielka ilość losów jest do nabycia ... pach z wystawionemi fantami lub też w ... zarządu grodzkiego Związku Strzeleckiego ... dzi, ul. Piotrkowska Nr. 157 w godz. od ...

Cena losu tylko 1 złoty.

Losowanie odbędzie się już w dniu 11 ... go 1934 r. o godz. 11-ej rano w lokalu Z... Strzeleckiego.

Nasz reporter zanotowa...

W mieszkaniu własnem przy ulicy D... Nr. 54, usiłował pozbawić się życia przez ... cie kwasem solnym, 42-letni Stefan Walcza...

Desperata znaleźli sąsiedzi w stanie ... przytomnym i wezwali pogotowie ratun... Lekarz przewiózł denata w stanie groźny... szpitala. — Powodem rozpaczliwego krok... brak środków do życia.

***

Na ulicy Brzezińskiej najechany został ... samochód osobowy 12-letni Aron Falc zam... kały przy ulicy Marysińskiej 11.

Falc odniósł złamanie prawej ręki oraz ... leczenia głowy i twarzy. Rannemu udzielił p... cy lekarz pogotowia i przewiózł go w ... ciężkim do szpitala.

Szofera pociągnięto do odpowiedzial... karnej.

***

Do mieszkania Alfredy Emin przy ... Ks. Brzóski Nr. 12, nocy wczorajszej w ... nieobecności domowników włamali się nie... sprawcy i skradli naczynia kuchenne, gard... oraz biżuterję na łączną sumę zł. 2.500.

Podobnej kradzieży dokonano w miesz... Romana Spałka, przy ulicy Lipowej Nr. 47, ... skradziono różnych rzeczy na sumę zł. 1.500.

Arturowi Teske, zamieszkałemu przy ... Poznańskiej Nr. 50, skradziono z korytarza ... wer, wartości 250 zł.

Do sklepu kolonjalnego Hersza Działow... go przy ulicy Limanowskiego Nr. 73 nocy w... rajszej włamali się złodzieje, którzy zrab... różne artykuły, wartości zł. 1.900.

We wszystkich wypadkach kradzieży sp... ców nie ujęto.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Za... hofa Nr. 24 zmarł nagle na anewryzm s... 70-letni Icek Sosnowski. Śmierć nastąpiła ... przybyciem pomocy lekarskiej.

WIECZORNICA LEKARZY-DENTYSTÓW

W sobotę dnia 10-go lutego b. r. w sali ... prezentacyjnej stowarzyszenia wojażerów ... ulicy Sienkiewicza Nr. 3/5 Związek lekarzy ... tystów w Państwie Polskiem, oddział w Ł... urządza doroczną wieczornicę taneczną ... członków i wprowadzonych gości.

BAL STOW. APLIKANTÓW.

Reprezentacyjny bal Stow. Aplikantów ... dowych i Adwokackich odbędzie się w dniu ... lutego w salonach łódzkiego towarzystwa ... waczego, Piotrkowska 243. Wstęp wyłącznie ... zaproszeniami.

...maszów Mazowiecki.

...ZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

...kolwiek termin wyborów do tu... samorządu miejskiego nie zo...cze przez władze nadzorcze u..., niektóre organizacje i ugrupo...zynią już odpowiednie przygo... do walk wyborczych.

...nia publiczne na temat przy... wyborów jeszcze się nie odby... jednakże zarządy tych ugrupo... prac wstępnych już przystąpi-

...ód niektórych bardziej pokrew... organizacyj powstała myśl zblo... się i wysunięcia uzgodnionych ...tur, by w ten sposób przefor... do przyszłej rady miejskiej wię...ość swych przedstawicieli.

...zie przewidziane są dwa bloki. ...acje już się toczą, jednakże o ich ...wanie zadecyduje wspólne po...enie co do ewentualnych „ko... jakie zamierza każda z orga... czy partyj — osiągnąć w no...dzie miejskiej.

...e te odbywają się jednak ze ...ów taktycznych w wielkiej ta-

... chodzi o magistrat, to również ...dsięwziął on dotychczas żad... przygotowań technicznych, zwią... z wyborami, gdyż nie otrzymał odpowiednich dyspozycyj z u... wojewódzkiego.

... się jednak dowiadujemy, kwe...u osób, uprawnionych do gło..., ma być w najbliższych dniach ...zydowana.

SEKCJA ...OTNIKÓW ŻYDOWSKICH.

...statniem posiedzeniu prezydjum ... postanowiono utworzyć sekcję ...ów żydów. Na sekretarza po... p. A. Rajngewicza.

DANCING-BRIDGE.

...iatywy zarządu i komendy Le... im. Berka Joselewicza, odbędzie ...ing-bridge w salonach Klubu ...ego (ul. Prez. Mościckiego 6). ... ta odbędzie się pod protekto...ana starosty powiatowego, inż. ...chowskiego.

...et organizacyjny przygotował ...niespodzianek dla gości.

ZABAWA TANECZNA.

...botę, dnia 10 bm.. Związek ...ników i Kupców chrześcijan ... w salach straży ogniowej wiel...we taneczną.

Izba Polsko-Bałtycka w Wilnie

Wileńszczyzna jest najbardziej zainteresowana w rozwoju stosunków gospodarczych z naszym sąsiadem nad Bałtykiem

Wilno, 7 lutego.

Wysunięty przez grono osób spośród wileńskich sfer handlowo - przemysłowych — projekt utworzenia w Wilnie **Polsko - Bałtyckiej Izby Handlowej** znalazł przychylny oddźwięk zarówno wśród społeczeństwa, jak i czynników miarodajnych.

Wileńszczyzna, jako najbliżej państw bałtyckich położona, a pomna dawnych rozwiniętych stosunków, jakie ją z temi krajami łączyły, jest szczególnie zainteresowana w zbliżeniu ekonomicznem i ożywieniu stosunków z **najbliższym sąsiadem nad Bałtykiem.**

To też wsród społeczeństwa wileńskiego projekt utworzenia takiej Izby spotkał się ze specjalnem zainteresowaniem, czego dowodem był liczny udział różnych odłamów gospodarczych, przedstawicieli samorządów gospodarczych i terytorjalnych oraz szeregu działaczy społecznych, interesujących się stosunkami polsko - bałtyckiemi — na zebraniu organizacyjnem Izby Handlowej Polsko - Bałtyckiej w Wilnie, pomyślanej jako **oddział Bałtycko-Skandynawskiej Izby Handlowej w Warszawie.** Zebranie to odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Wilnie.

Akces zgłosiło już 50 firm i osób. — Do Komitetu Organizacyjnego Izby zostali wybrani prezes A. Kawenoki, prezydent Maleszewski, dyr. Wł. Barański, dyr. Iwański, p. Nagurski, dyr. Młynarczyk, inż. Trocki, poseł Dobosz, p. Kremer i p. Rywosz.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie udzieliła Izbie Handlowej Polsko - Bałtyckiej początkowo (najmniej w ciągu roku) swego aparatu biurowego i lokalu, co znakomicie zmniejszy koszty funkcjonowania nowoutworzonej instytucji.

Układ handlowy polsko-szwajcarski

Jakie towary podlegają zniżkom celnym.

Warszawa, 7 lutego.

Parafowany w dniu 22 grudnia r. ub. a podpisany w dniu 5 bm. w Bernie układ handlowy polsko - szwajcarski jest protokułem dodatkowym do konwencji handlowej polsko - szwajcarskiej z dnia 26 czerwca 1922 r. Postanowienia tej konwencji pozostają zatem w mocy nadal, o ile tylko nie są zmienione przez postanowienia obecnie podpisanego protokułu.

Do protokułu dołączone są dwie listy zniżek celnych: 1-sza — zawierająca polskie zniżki celne, udzielone Szwajcarji, 2-ga — zawierająca zniżki celne udzielone przez Szwajcarję Polsce.

W pierwszej liście zawarte są zniżki celne na następujące artykuły importu szwajcarskiego do Polski: sery szwajcarskie, ekstrakty mięsne, mleko skondensowane, szereg produktów chemicznych, przędza jedwabiu sztucznego, hafty, wyroby z metali, maszyny, aparaty elektryczne, zegarki i t. p.

Szwajcarja wzamian za to udzieliła nam zniżek celnych bądź fiksacyj celnych na następujące artykuły naszego wywozu do Szwajcarji: słód, cebula, jaja, pierze, nasiona koniczyny, węgiel drzewny, niektóre gatunki drzewa, dykty, węgiel kamienny, koks, szkło, produkty metalurgiczne, cynk, oleje mineralne, parafina.

Protokuł z dnia 5 bm. wchodzi w życie prowizorycznie, przyczem termin ewentualnego wypowiedzenia jest dwumiesięczny.

Jednocześnie z powyższym protokułem została załatwiona umowa kontyngentowa.

Sytuacja w przemyśle białostockim

Eksport do Sowietów wynosi trzecią część ogólnego wywozu

Białystok, 7 lutego.

Sytuacja w przemyśle białostockim w styczniu, według relacyj miejscowego Związku Przemysłowców, przedstawiała się następująco:

W związku z wszczętą przez organizacje robotnicze akcją przeciwko noweli o 48-godzinnym tygodniu pracy (skasowanie angielskiej soboty), niektóre fabryki przerwały pracę i zajęły stanowisko wyczekujące. W sprawie tej odbywały się konferencje stron w Inspektoracie Pracy. Związki zawodowe wysunęły, jako prowizorjum, koncepcję 5-dniowego tygodnia pracy bez sobót.

W drugiej połowie stycznia pewna ilość fabryk ruszyła, pracując przez 5 dni w tygodniu.

Średnie uruchomienie maszyn przędzalniczych za cały miesiąc wyniosło około **65 proc., co** w porównaniu ze styczniem r. 1932 wykazuje poważną zwyżkę.

Eksport wynosił: tkaniny wełniane 56.081 kg., koce 9.538 kg. i przędza 3267 kg., razem 68,886 kg. Po raz pierwszy niemal **trzecią część eksportu stanowi eksport do Rosji Sowieckiej.**

Większe zamówienia eksportowe w styczniu nie wpłynęły, te zaś. które nadeszły, mają terminy dostaw na marzec — maj. Ceny bardzo niskie. Wobec szkodliwej konkurencji wzajemnej przemysłowców na rynku indyjskim, **w styczniu zawarto porozumienie, ustalające minimalne granice cen wyrobów białostockich na tym rynku.**

Na rynku krajowym obroty zniżkowe. Na ostatnim przetargu M. S. Wojsk. przemysł białostocki uzyskał zamówienie na pewną ilość koców.

GIGANTYCZNY PLAN AGRARNY ROOSEVELTA.

Roosevelt przystąpił obecnie do realizacji swego gigantycznego planu rolnego. Plan ten przewiduje pozostawienie odłogiem około 7 miljonów hektarów z terenów zajętych pod uprawę zbóż. Dla przeprowadzenia tego planu rząd wypłacił farmerom 200 miljonów dolarów z tem, że do końca roku 1934 otrzymają oni jeszcze przeszło 700 miljonów dolarów. W uzasadnieniu tej ustawy min. rolnictwa wskazuje, że jest to dopiero początek tej gigantycznej akcji, gdyż przy ogólnej przestrzeni przeszło 400 milj. ha przynajmniej 40 miljonów może przeznaczyć na cele nierolnicze. Tereny te mają być przeznaczone na stadjony sportowe oraz budowę domów mieszkalnych. W ten sposób rząd zmierza do poprawy warunków mieszkaniowych większej części ludności. Kontrola produkcji pszenicy przesunięta zostanie na organizacje rolnicze, których liczba ma ulec zwiększeniu z 900 do 3000.

Do akt Nr. Km 1156/IX 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1934 r. od godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 15-tu metrów desek sztorcowych calowych, 15-tu metrów desek sztorcowych 3/4 calowych oszacowanych na łączną sumę zł 850, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 stycznia 1934 r.

Komornik: St. PRZYBORA.

Do akt Nr. Km. 1594 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr 34, na zasadzie art. 602 K. P. C ogłasza, że w dniu 13 lutego 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 29, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 530, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 lutego 1934 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1336 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2200 tuzinów jedwabnych pończoch damskich, oszacowanych na łączną sumę zł 7000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 lutego 1934 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Sprawa Tow. Ubezp. „Polonia" i innych, p-ko F-mie: „Thiele i Scheel"

Już czynna odświeżalnia KART do gry w firmie „JERZY MILL" 6-go SIERPNIA (róg Piotrkowskiej) Tamże ... WIECZNYCH PIÓR w własnym ...

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

Dziś premjera!

PIERWSZA POLSKO-CZESKA KOMEDJA p. t.

„12 KRZESEŁ"

w rolach głównych dwaj najwięksi komicy słowiańscy: **Vlasta Burian, Adolf Dymsza, Zula Pogorzel...**

Początek seansów o g. 4-ej, ostatni o g. 10-ej.

Jedyny raz w sobotę dnia 10 lutego r. b. ostatni seans o g. 8-ej.

Następny program: „DZIEJE GRZECHU" w/g powieści St. Żeromskiego

W sobotę **10** lutego o g. 12 i w niedzielę 11 lutego 1934 o g. 11 wyświetl. będzie poranek dla młodzieży.

Dr. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

DR. MED.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10, tel. 245-21

Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5—9 w. w niedziele i święta od 10—1 pp.

DR. MED.

M. JAKOBSON

CHIRURG

Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. Ch.

SPEC. CHIRURGJA KOSTNA (Złamania kości i zwichnięcia)

D-ra Sterlinga 22

(Nowo-Targowa). Telef. 174-42. 30-2

Kupno i sprzedaż

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

MAGLE ręczne, motorowe, wyrobia fabryka B. Kapczyńskiego, Łódź, Podrzeczna 33 11

KUPIĘ używaną, w dobrym stanie maszynę do pisania „portable" marki „Underwood" lub „Remington". Oferty sub „Portable" do administracji Republiki. 4

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie kupię. Wiad. tel. 247-42.

Lokale

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią, słoneczne w centrum miasta I lub II piętro. Oferty „T. L."

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. Al. I Maja 52, m. 6. I piętro 8

POKÓJ do oddania dla jednej lub dwuch osób Piotrkowska 17, m. 85.

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA

odbędzie się w dniu 6 marca 1934 roku o godzinie 6-ej wieczorem w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej Nr. 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania obejmuje:

1. Otwarcie Ogólnego Zebrania przez Prezesa Komitetu Nadzorczego;
2. Wybór Prezesa Ogólnego Zebrania;
3. Powołanie przez Prezesa Ogólnego Zebrania z pośród obecnych, asesorów i sekretarza;
4. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1933-ci.
5. Projekt do etatu Towarzystwa na rok 1934.
6. Wybór 2-ch Dyrektorów w miejsce ustępujących z kadencji.
7. Wybór jednego Zastępcy Dyrektora.
8. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.
9. Wniosek Władz Towarzystwa w kwestji reprezentantów.

Wstęp na Ogólne Zebranie przysługuje wszystkim osobom, które posiadają nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi i którym służy prawo rozporządzania swoim majątkiem za okazaniem legitymacji członkowskiej. Członkowie Towarzystwa, niemogący, lub nieżyczący sobie uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, mogą upoważnić do głosu innego Członka Towarzystwa, nikt jednak nie może mieć więcej niż dwa głosy. Za małoletnich, usamowolnionych, bezwłasnowolnych i wogóle osoby pozostające pod opieką, prawo do jednego głosu na Ogólnem Zebraniu służy ich opiekunom i kuratorom.

Posiadanie dwuch lub więcej nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa upoważnia tylko do jednego głosu.

Właścicielka nieruchomości może być zastąpiona na Ogólnem Zebraniu przez męża bez upoważnienia, zaś Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawne, uczestniczą na Ogólnem Zebraniu w osobie przedstawiciela, któremu będzie wydane w tym względzie pełnomocnictwo, lecz tylko z jednym głosem

Nieruchomość należąca do dwuch, lub kilku właścicieli, może być reprezentowana na Ogólnem Zebraniu przez jednego z nich po uprzedniem złożeniu upoważnienia od pozostałych.

Na dni 15-cie przed Ogólnem Zebraniem, t. j. do dnia 19 lutego 1934 r. włącznie mogą być podawane ze strony Stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na Ogólne Zebranie, opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt do etatu na rok 1934 będą dostępne dla Stowarzyszonych w Biurze Dyrekcji Towarzystwa, poczynając od dnia 28-go lutego 1934 r.

Legitymacje Członków służą jednocześnie jako bilety wejścia na Ogólne Zebranie i wydawane są w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w godzinach biurowych do dnia 5-go marca b. r. w dniu zaś Ogólnego Zebrania do godziny 12-ej w południe.

Bez legitymacji członkowskiej na salę Ogólnego Zebrania nikt wpuszczony nie będzie.

---

1 LUB 2 POKOJE elegancko umeblowane, wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

2 KOMFORTOWE elegancko umeblowane pokoje z hallem, przedpokojem, dużym kąpielowym i wszelkiemi wygodami w śródmieściu do wynajęcia, ewentualnie używalność kuchni. Telefon 131-77.

4 POKOJOWE, słoneczne mieszkanie, wszelkie nowoczesne wygody w śródmieściu do odnajęcia. Tel. 131-77.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, wygodami, III piętro, front, Al. I Maja 29. 11

POKÓJ z niekrępującem wejściem, wygody, telefon do wynajęcia. Obejrzeć Piramowicza 4, m. 7, w godz. 1—4 po poł. 13

Poszukuje od gospodarza mieszkania

1—2 pokoje, ewent. z kuchnią (wygody, łazienka pożądane)

Oferty sub „Kawaler". 30-2



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ I ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH „OLLA"

MECHANIK

zdolny na maszyny do rachowania

POTRZEBNY

Tylko siła pierwszorzędna może się zgłosić do firmy Józef Leżon, Przejazd 4, między godz. 4—7 w.

Sale Fabryczne do wynajęcia

Piotrkowska 21

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany, telefon, pracującej pani lub panu. Piotrkowska 83, m. 10, 3-cie piętro, front.

UMEBLOWANY pokój z wygodami, używalnością kuchni, poszukuje młode małżeństwo. Oferty z ceną sub — „Niekrępujący".

2 lub 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią

i wszelkiemi wygodami, na ul. Piotrkowskiej lub na ul. poprzecznych w pobliżu Piotrkowskiej

poszukiwane.

Oferty do administracji Republiki pod „L. H."

LOKAL fabryczny parterowy w śródmieściu, powierzchni ok. 250 m. kw. poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pisma pod „S. T. 27" 11

SŁONECZNE MIESZKANIA w czystym domu skł. się z pokoju i kuchni oraz pojedyńcze pokoje do wynajęcia od zaraz. Elektryczność, gaz i woda, Cegielniana 42, tel. 131-20 Fabryka Mebli Wutke. 1

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia. Zielona 30, II piętro, m. 7.

SKŁADY

murowane duże, suche, widne z piwnicami w całości lub częściowo w śródmieściu **DO ODNAJĘCIA.** Ewentualnie i biuro. Tel. 131-77. 15-2

Matki!

Zapisujcie swe dzieci do

„Kropli Mleka"

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24. m. 1. tel. 101-11. 6

PIERWSZORZĘDNY fachowiec, kawaler, z branży lakierniczej (aparatem, ręcznie i pisanie) poszukuje posady ne miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Eper". 2

POSZUKIWANY portjer znający się na ogrodnictwie. Oferty z podaniem wysokości pensji sub „Pabjanice". 11

FRYZJER męski potrzebny. 6-go Sierpnia 56.

POSZUKIWANI energiczni domokrążcy do sprzedaży ... pierwszej potrzeby. Stałe ... zł. 200 miesięcznie. Wy... oferty sub „Rutynowani".

PRAKTYKANTKA (izr.) do ... szukiwana. Wiad. w Biurze Fuchsa, Piotrkowska 50.

INKASENTA zdolnego z dobr... rencjami i możliwie z kaucją ... je większe przedsiębiorstwo ... sub „Sumienny i szybki" do ... stracji.

Choroby zwier...

(Specjalność — psy do...)

Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. REIC...

przyjmuje codziennie od 9 ... i od 4 — 7 p. p. Tel. ...

NAWROT 1a, 2 p.

Ceny lecznicowe.

Rozmaite

PO 2 MILJONY każdy śpiesz... lektury Kurt Wytrzyc, Łódź, Zamie...ska 141, tel. 163-49. Natychmiast ... wysyłamy losy natychmiast ... ceniu na P. K. O. 68426

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane ... tylko w zakładzie fotograficznym Laksa, Żeromskiego 84, doj... wajami: 5. 6. 8. 0.

DWU EKRANÓWKA z 3 ... głośna i selektywna tylko 150 ... że wszelkie reperacje radja ... Piotrkowska 46, w podwórzu ... fon 171-57.

DO PANÓW złodziei! Uprzejmie ... szę o zwrot za wynagrodzeniem ... które zostało skradzione u M... Dyskrecja zapewniona. Zawad... Kamienna 5

TOMASZ Wojtys, ... legitymację, wyd. w Funduszu ... bocia w Łodzi.

DROBNE ogłoszenia w „Re... a najlepszym i najtańszym ... zetknięcia zainteresowanych ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora ... lokatora, 2) znaleźć mieszk... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ... chomość lub rzecz, 4) kupić ... wiek okazyjnie, 5) dostać po... wyszukać pracownika — niech ... da drobne ogłoszenie do „Re...

Do akt Nr. Km. 2188/IX

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego ... dzi, rewiru 9-go, zamieszkały ... dzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 37, ogłasza ... sadzie art. 602 K. P. C. od godz ... dniu 13 lutego 1934 r. od ... Łodzi, przy ul. Jakóba 8, odbędzie ... publiczna licytacja ruchomości ... nowicie: 70 tuzinów skarpet, 35 ... nów jedwabnych pończoch, na ... skarpet, oszacowanych na o... me zł. 740, które można ... dniu licytacji w miejscu sprz... czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 stycznia 1934

Komornik: St. PRZY...

„Czystoś...

Piotrkowska 44, telefon 16... przyjmuje cyklinowanie, dr... froterowanie oraz sprzątanie ... kol. Czyszczenie szyb

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane w ciągu ... wniesione będą najpóźniej w ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** — Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49